

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; w Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 31.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował praktykantów budownictwa Leona Bałtarowicza, Teofila Michała 2ga im. Dujanowicza, Karola Zygmunta 2ga im. Richtmanna, Stanisława Wójcickiego, Karola Czechowicza, Władysława Kostkiewicza i Gabryela Michała 2ga im. Prus Niewiadomskiego, c. k. adjunktami w galicyjskiej państwowej służbie budownictwa.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł c. k. nadzyszytników, Szczepana Janikiewicza, z Krakowa do Niska; Ferdynanda Wseteckę, ze Stryja do Lwowa; Wilhelma Schajera, z Kołomyi do Stryja; oraz c. k. inżyniera, Adama Sławińskiego, z Niska do Krakowa.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł c. k. inżyniera, Kazimierza Machniewicza, z Białej do Lwowa; c. k. adjunktów budownictwa, Karola Wojciechowskiego, ze Stanisławowa do Zaleszczyk, i Karola Zygmunta 2ga im. Richtmanna z Zaleszczyk do Stanisławowa; praktykantów budownictwa, Leonarda Czynieciela, z Krakowa do Niska; Józefa Antoniego Opolskiego, ze Lwowa do Kołomyi, i Kazimierza de Schwarzenberg Czernego, z Niska do Krakowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: stałego nauczyciela młodszego, cztero-klasowej szkoły ludowej w Czernichowie, Władysława Krupińskiego, stałym nau-

czycielem cztero-klasowej szkoły etatowej w Kętach.

Dnia 1 października 1889 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu LIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 145. Ogłoszenie Ministerstwa obrony krajowej i skarbu z dnia 25 sierpnia 1889 r., którym obwieszczone zostaje dodatkowe zaliczenie gminy Radymno do siódmej klasy wojskowej taryfy czynszowej (dz. ust. p. nr. 168 z r. 1885).

Nr. 146. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 31 sierpnia 1889 r. o upoważnieniu podrzędnego urzędu celnego drugiej klasy w Landstrasse do ocenia i wprowadzania w dowolnej ilości piwa według numeru taryfy 75 a) i b).

Nr. 147. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 10 września 1889 r. o upoważnieniu c. k. podrzędnego urzędu celnego drugiej klasy w Mittelwalde do ocenia wódki przeznaczonej do wywozu.

Nr. 148. Rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa z dnia 11 września 1889 r. wprowadzające postanowienia wykonawcze ustawy z 28 lipca 1889 r. (dz. u. p. nr. 127), o uregulowaniu stosunków w utworzonych już według ogólnej ustawy górniczej albo w utworzyć się mających kasach gwareckich.

Nr. 149. Rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa w porozumieniu z Ministrem sprawiedliwości z dnia 11 września 1889 r. wprowadzające bliższe postanowienia o sądach rozjemczych w kasach gwareckich.

Nr. 150. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 14 września 1889 r. o rozszerzeniu prerogatyw urzędów celnych podrzędnych drugiej klasy w Landstrasse w Czechach, w Mariahilf, Saming, Haibach, Oberzell, Ober-Kappel, Wegscheid i Angerhäuser w Górnej Austrii, o wysyłaniu towarów krajowych przez linie komunikacyjne na obcym terytorium.

Nr. 151. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 15 września 1889 r. o oceniu ammu-

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 października.

Z dniem dzisiejszym rozpoczęła się kampania sejmowa, a w najbliższych tygodniach skupiać się będzie cała uwaga i zajęcie kół politycznych w Przedlitawii około prac reprezentacyj krajowych. Nie ulega wątpliwości, iż obok Sejmu galicyjskiego, którego rozprawy budzą szczególniejsze zainteresowanie, zwróci się w pierwszym rzędzie uwaga ogólna na Sejm czeski. Od początku ery konstytucyjnej, a więc od lat 28, Sejm ten przeszedł całą skalę zmian, a fizyognomia jego bywała rozmaita. Bywały sesye, w których uczestniczyły, staczając z sobą żaźarte zapasy, oba stronnictwa: Czesi i Niemcy; to znowu widzieliśmy w Sejmie wyłącznie stronnictwo niemiecko-liberalne, a rychło potem obrady toczyły się li przy udziale posłów autonomistycznych, Niemcy bowiem widząc się w mniejszości, woleli zamiast wspólnej pracy, uprawiać tylekroć potępianą przez siebie politykę abstynencyi. Zawsze jednak, ilekroć Sejm był w komplecie, istniała we wszystkich ważniejszych kwestiach politycznych, albo jednolita większość autonomistyczna i jednolita mniejszość narodowo-liberalna, lub też odwrotnie; obecnie wszakże zajdzie tam niepraktykowany dotychczas stosunek. Oto obok autonomistycznej i narodowej większości wytworzyła się dość silna opozycja, lecz nie z żywiołów niemieckich, tylko z posłów, którzy tak samo jak

większość rości sobie prawo do stania na straży narodowości czeskiej i autonomii.

Silne stronnictwo młodoczeskie w Sejmie było dotychczas rzeczą nieznaną. Wprawdzie Młodoczesi mieli w Izbie zawsze swych przedstawicieli, nie tworzyli jednak nigdy klubu samostanowienia, owszem pozostawali do ostatka w związku prawnopanstwowego klubu, któremu, co prawda, niejednokrotnie wiele sprawiali kłopotu skutkiem braku karność i pociągu do zamocowania solidarności. Obecnie korzystając z tego, iż wprowadzili do Sejmu wcale poważny zastęp swych zwolenników, zorganizowali się w klub osobny, czyniąc tem zadość jednemu z wielu przyrzeczeń, jakich nie skąpili swym wyborcom. Jako powód takiej organizacyi podają młodoczeskie pisma to głównie, iż posłowie młodoczescy pragną tym sposobem spowodować szybsze tempo w działalności sejmowej i energiczniejszą akcyę w obec Rządu, zaznaczając zarazem, iż wnioski ich, czynione we wspólnym klubie, nie były nigdy należycie uwzględniane, a częstokroć zupełnie ignorowane. Motywa powyższe spotykają się z surową krytyką ze strony organów staroczeskich, które uważają je tylko za pozorne, i mające przyśłonić istotne cele nielecujące z zapatrywaniem większości ludu czeskiego i o tyle niepatryotyczne, że ukrywa się w nich chęć krytykowania i czynienia opozycyi stronnictwu, które i bez tego doznaje wiele trudności w usiłowaniu dla warowania interesów narodowych i zażegnania waśni wewnętrznych.

3)

NIEDOKOŃCZONY POEMAT

(Ciąg dalszy.)

Wprawdzie próbował on nieraz w życiu być romantycznym Rybaldem — ale wszystko to nie to! Jedna to tylko panna Mańcia, gdyby zechciała, mogłaby mu służyć za wzór... Ach, tak, tylko ona! Widzi ją już omdlałą, zrezygnowaną, poddającą się...

— A gdyby tak dziś jeszcze wtargnął do jej pokoiku?

Byłoby to nieporównaniem, klasycyzmem... Lecz nuży ta cnota przeklęta zaczęła wołać o pomoc? To i cóż! W całym domu śpią już wszyscy. Niktby jej krzyku nie usłyszał. Obawiać się można tylko tego starego z magistratu urzędnicy, który sasiaduje z panem Trąbzykiewiczem. Na szczęście, stary ten mól magistracki niewpół jest głuchy i śpi jak zabity... Ba! ale pies jego? Ta kudłata kanalia leży zawsze na korytarzu, tam przed drzwiami... Warczy, szczerzy zęby, gdy idziesz. Mogłby jeszcze rzucić się... Swoją drogą pójsz warto... Dobry wieczór! Cha cha cha!! Oh, cnota przeklęta! trudnaby z nią była prępa... Wrzask, krzyk: na pomoc! na pomoc! A tu śpią wszyscy... Znosi się zresztą na burzę. Wrzask i płacz głupiej cnoty utonąłby w odgłosach i szumie nawałnicy, skonałby bez echa, jak ów rozpaczny jęk wołającego o pomoc na bezładnej puszczy... Byłoby to obrazem bardzo romantyczny: pioruny, błyskawice, cała natura wzburzona, a tam, w pokoiku ich dwoje... — Ciekawa rzecz, czy tylko nie śpi ta „głupia cnota“?...

Wstał p. Trąbzykiewicz szybko z łóżka, otworzył cicho drzwi prowadzące na korytarz, przyceił się w nich, jak kot czatujący na mysz przed jej kryjówką — i nasłuchiwał uważnie. Od strony pokoiku panny Mańci dolatuje wyraźnie monotony, miarowy a szybki turkot maszyny, który rozlega się donośnie wśród ciszy nocnej... W korytarzu długim, wyciągniętym jak sznura, a tak wąskim, że w nim zaledwie dwie osoby wyminać się mogą z trudnością — panuje ciemność zupełna, grobowa. Tylko przez małe w dachu okienko wkrada się trochę nocnego blasku i słabo oświetla część klatki schodowej, poręcz nadpróżniałą i kawałek brudnego muru, przy którym poczwarany, o długich nogach pajak rozwiesił sieci zdradzieckie...

Przykre nad wyraz, ponure, posępne, sprawia wrażenie ta część korytarza. Schody wąskie, strome, ciemne, uginające się pod stopą i trzeszczące złowrogo — pną się ku górze z trudnością niedołęznego ślimaka, tworząc w pośrodku swej klatki próżnię straszłą, głęboką na siedm blisko sążni, oddzieloną od korytarza poręczą starą, nadwierzoną przez nieubłagany zab czasu, chwiejącą się... Jakaś groza posępna, dzika, roztacza tu skrzydła swoje. Skała Tarpejska, z której strącano niegdyś w starożytności przestępców, nie była z pewnością straszniejszą, okropniejszą od tej ponurej, ciemnej, bezdennej, zdało się, otchłani między schodami. Gdybyś runął w tę przepaść — z ciała twego utworzyłaby się zbita, bezkształtna masa, a mózg twój?!

Strzeż się!

Rozkład mieszkań w korytarzu jest tego rodzaju, że idąc do panny Mańci od strony p. Trąbzykiewicza, trzeba przechodzić około drzwi starego urzędnicy, który tam,

jak Cerber króluje w pobliżu otchłani, wraz ze swym psem. To jedyna na drodze do tryumfów przeszkoda... Zresztą lokatorów nie ma w tej chwili na poddaszu więcej. P. Trąbzykiewicz nie lubi swego sąsiada. Raz zwierzył mu się był, że pisze „poezye“ i że właśnie kończy sławny poemat... Staruszek wyraził kolosalne zdziwienie! Objął go przeto p. Trąbzykiewicz, że nie jeden już znakomity autor rozpoczynał karierę poetycką od wysługiwania się obcym bogom. Przecież Słowacki, ten wielki Słowacki, zaczął od marnej aplikacyi w jakimś sądzie czy nawet urzędzie podatkowym! Wszak tak? A Lenartowicz, a Syrokomla, jak rozpoczęli karierę? Więc, więc i on, Trąbzykiewicz...

— A wiele waćpan klas skończył? — zagadnął go urzędnicyk.

P. Trąbzykiewicz zmieszkał się.

— Jedną... to jest jedną i pół...

— Którą? he? — pytał staruszek, pochylając ku niemu ucho — Którą? Jedną? No, to weźże się waćpan lepiej do dratwy i kopyta!

Tą uwagą śmiertelnie obraził pana Trąbzykiewicza. Innym razem poszło im znowu o owego psa, który wylegiwał się wiecznie przed drzwiami swego chlebodawcy, a który pewnej nocy poważał się zabrać bliższą znajomość z poetycznymi tydkami młodego piwey, powracającego do domu z jakiejś hulanki. O to gniew, awantury. Psisko, z rodzaju kundysów, zwane Pluto, nie cieszyło się niczyją zresztą sympatją w całej kamienicy, a już najmniej jego. Nie cierpiał go, bał się przytem. Z przyjemnością sprzątnąłby go ze świata, gdyby tylko mógł...

*) Jak wiadomo, w warszawskiej Komisji Skarbu. (Przyp. autora.)

Kudłaty Pluto i teraz znajdował się na swoim zwykłym stanowisku. Leżał na starej skórze sarniej rozciągnięty wygodnie, szeroko. Spał smacznie, mocno, chrapiąc jak człowiek. Pan jego spoczywał już także w błogich objęciach Morfeusza. W korytarzu cicho, głucho, tylko maszyna turkocze wciąż... Pan Trąbzykiewicz stoi przyceiłony w progu swych drzwi. Oddech słumił w sobie i słuca, słuca... Coś go ciągnie w tamtą stronę, wabi, nęci. Maszyna wyraźnie zaprasza go, powtarzając: pójdź tam! idź tam!

— A gdyby pójsz tam na seryo?

Zamyślił się pan Trąbzykiewicz. Przebiegł szybko plan całej kampanii... Wszystko sprzyja — nawet z psem dałoby się jakoś radę. Pytanie tylko, jak wdrzeć się do tej „głupiej cnoty“? Otóż sęk! Ha! trzeba by jakoś zręcznie wziąć ją na kawał! Na przykład: udałby, że jest chory niebezpiecznie, że zasłabł nagle, mdleje — błaga o kropelkę wody. Dziewczyzna ma dobre serce, czuła jest, miłosierna... Widział nieraz jak wyciągała na ulicy z ubogiej kieszonki pieniądze dla żebraków. A więc i jego nie zostawiłaby z pewnością bez pomocy. On żądałby tak mało! tylko kropelkę wody... i nie więcej! — Otworzyłaby drzwi — ot, i dosyć! Jemu więcej nie trzeba...

W tej chwili z głębi ciemnego korytarza od strony tej „głupiej cnoty“ doleciał go śpiew... To panna Mańcia nuciła sobie z cicha, przy turkocie maszyny, melodyjną piosenkę z operetki. Śpiew jej brzmiał nutą mimowolnej ironii, urągał bezwiednie p. Trąbzykiewiczowi i zamierzonej przezeń podróży... Był jakby umyślną aluzją do niebezpieczeństw tej nocnej, romantycznej wyprawy, sztychł złośliwie, drażnił, a zarazem upajał, pociągał, łaskotał przyjemnie nerwy:

Sejm krajowy.

(1 posiedzenie, I sesji, VI peryodu.)

(L.) Po solennych nabożeństwach w kościołach obu obrządków, zgrupowali się pp. posłowie po godzinie 12 w południe w sali sejmowej na pierwsze posiedzenie inaugurujące I sesję VI peryodu. Wjeżdżających do gmachu sejmowego posłów powitała kapela *Harmonii*. Wielu pp. posłów wystąpiło w bogatych strojach polskich.

O godzinie 12 min. 20 z południa JE. Namiestnik, Kazimierz hr. Baden i, z trybuny przeznaczonej dla komisarza rządowego, przemówił jak następuje:

Wysokie Zgromadzenie!

Najjaśniejszy Pan najmiłościwiej nam panujący Cesarz i Król raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 14 lipca b. r. najłaskawiej mianować Jego Ekszellencję Hrabiego Jana Tarnowskiego Marszałkiem, a Najprzewielebniejszego księdza metropolitę Sylwestra Sembratowicza jego zastępcą do przewodniczenia w Sejmie krajowym dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Upraszam obydwu Dostojników, aby raczyli z mej strony przyjąć powinszowania i najszczerze życzenia z powodu wysokiego zaufania, jakim ponownie przez Najjaśniejszego Pana zaszczyconymi zostali; upraszam oraz Wysokie Zgromadzenie, aby raczyło sprawdzić akta wyborcze Ekszellencji Marszałka, bym mógł przyjąć od niego przyrzeczenie według statutu w miejsce przysięgi.

Na wniosek pos. Pietruskiego uznana Izba przez aklamacyę wybór J. E. Jana hr. Tarnowskiego za ważny, poczem JE. p. Namiestnik odczytał rotę przyrzeczenia, którą JE. Marszałek krajowy złożył w ręce JE. Namiestnika, w miejsce przysięgi — poczem JE. p. Namiestnik tak dalej przemówił:

Duch umiarkowania i zgody, jakimi kierowałaś Ekszellenco Hrabio Marszałku w czasie ostatniej kadencji sejmowej obradami naszymi, oraz wyrozumiałość, bezstronność i spokój, jakim umiałaś sobie zjednać zaufanie wszystkich stronnictw, nareszcie gorące zamiłowanie do wszystkiego, co jest swojskiem i głębokie poczucie obowiązku, jest dla nas najpewniejszą rękojmią, że ten ciężki i trudny urząd powierzony został najwłaściwszej sile w kraju.

Życze Ci Ekszellenco i nadal wytrwałości, cierpliwości i tego ogólnego i szerokiego uznania, które Ci już dotąd przypadało w udziale. Racz zarazem przyjąć zapewnienie, że znajdziesz mnie zawsze z tą samą gotowością, szczerością i pomocą przy Sobie.

Na wizorycznych sekretarzy powołał JE. Marszałek najmłodszych wiekiem pp.: Adama Jędrzejowicza, Antoniego Wodzickiego, dr. Włodzimierza Kozłowskiego, i Teliszewskiego, poczem wygłosił następującą mowę:

Płyn chłopcze młody,
Płyn przez te wody,
Gdzie cię poniesie ten morski wał!
Przez bystre fale,
Kieruj wytrwale,
Kieruj wytrwale wśród dzikich skał!..

— Wyraźnie kpi ze mnie! Spiewa, jakby znała moje myśli!..

Piosnka skończyła smutnym echem wśród nagich, milczących ścian korytarza. P. Trąbzykiewicz słyszy ją przecież jeszcze, ma uszy pełne tej szatańskiej melodyi, która szczydzi zeń, drażni go, a zarazem upaja i zachęca... W korytarzu cicho, tylko maszyna turkocze wciąż i zaprasza uprzejmie: Pójdź tam! idź tam! P. Trąbzykiewiczowi nie brak fantazji, bywa zazwyczaj wielce romantycznym — cóż dopiero po tak obfitej libacji z pękatej butelki! Trunek rozpalający, marzenia poziome, zmysłowe, wreszcie noc parna, duszna, a przytem drażniący ten turkot maszyny i śpiew melodyjny, pociągający — wszystko to, wzięte razem, burzy w nim krew. Porywa go szal namiętny, po i nerwach przebiega mu dreszcz rozkoszny... Wstrząsa się czasem, jak pod działaniem prądu elektrycznego. To znów zdaje mu się, że go caują, i pieszcza, wszystkie odaliski Wschodu... A każda odaliska ma postać i twarz panny Mańci... Śliczna szelmeczka: oczy jak dwa żarzące się węgle, buzia apetyczna, słodka, włos bujny, miękki, pachnący. Musi jej być dyabło pięknie w neglizhu...
— A więc nie zwłóczmy!..

Zwraca się nagle p. Trąbzykiewicz od drzwi. Głowa płonie mu coraz bardziej, myśli płoczą się, kłębią, oddech staje się coraz gorętszym, cięższym, urywanym... W pokoju parno, duszno — niezem łaźnia. Burza już niechybna. Na niebie wielkie, czar-

Po raz drugi z woli Najjaśniejszego Pana powołany do przewodniczenia obradom sejmowym, mam zaszczyt przedewszystkiem powitać wysoką Izbę w nowym jej składzie.

Ceniąc sobie wysoko ten dowód łaski i zaufania Monarchii, czuję tem silniej trudność mojego zadania i zdaję sobie jasno sprawę z odpowiedzialności jaka z niem jest połączona.

W ręce Jego Ekszellencji Pana Namiestnika jako reprezentanta Wysokiego Rządu złożyłem przed chwilą urzędowe przyrzeczenie; — niech mi wolno będzie w obec Wysokiej Izby uzupełnić je zapewnieniem, że w miarę sił moich starać się zawsze będę przyjętym obowiązkom godnie odpowiedzieć a do pełnienia ich przystępuję z otuchą, ufny w dotychczasową nader dla mnie łaskawą życzliwość i względnosć, o których zachowanie mi nadal śmiem wysoką Izbę upraszać.

W chwili jak obecna, gdy rozpoczynamy nowy okres działalności ustawodawczej Sejmu i stoimy u wstępu pracy, do której nas powołało zaufanie współobywateli, mimowolnie zwraca się myśl do lat ubiegłych, mierząc tę przestrzeń, którą niewiele w pośród nas całą przebyło. Mamy za sobą blisko trzydziestoletni okres życia konstytucyjnego; — okres to dosyć znaczny zwłaszcza w tej epoce szybkiego wzrostu i niemniej szybkiego upadku społeczeństw.

Z jakiegokolwiek stanowiska chce się sądzić owoce dokonanych w kraju naszym prac i podjętych w tym przeciągu czasu usiłowań, mniemam, że aktywa takiego bilansu pod względem narodowym, społecznym i ekonomicznym, dla nieuprzedzonego oka przedstawia się jako rzeczywiste i bardzo cenne. To też wdzięczna pamięć należy się od nas poprzednim Sejmom i tym mężom, co pierwsze zwalczyli trudności, uprzętały grzyz minionego systemu i kładli podwaliny pod moralną budowę naszego krajowego samorządu.

Naszem zadaniem teraz będzie rozpoczęte dzieło dalej prowadzić, — z odziedziczonego po starszych dorobku i narodowego mienia nie nieuronić, wreszcie własną pracą przyczynić się do udoskonalenia naszego gospodarstwa krajowego, starać się o utrwalenie a gdzie zachodzi potrzeba o poprawę naszych stosunków tak, iżby one odpowiadały rzeczywistym potrzebom ogółu i zapewniały naszemu organizmowi narodowemu rozwój pod względem moralnym i materialnym.

Wydział krajowy jest wykonawcą woli Sejmu, ale winien także przynajmniej w pewnej mierze być jego doradcą; — jeżeli przedłożenia swoje ustawodawcze dla tegorocznej sesji sejmowej ograniczył on do skromniejszej niż zwykle liczby, uczynił to w mniemaniu, że Izba wychodząca z nowych wyborów wskaże mu zapewne drogi, jakimi ma dalej postępować i wytknie cele, ku którym zeche przeważnie jego prace i usiłowania skierować.

Nie rozumiem ja przez to, żeby ogólny kierunek gospodarstwa krajowego mógł uleść zasadniczej zmianie; — byłoby to błędem, którego z pewnością nie popełnimy. —

ne chmury zbiły się w jedną, ciemną masę i wiszą nad spiczem miastem nieruchome, groźne, gromami brzemienne. Wtem zrywa się zimny, przenikliwy wiatr. Chmury zaczynają poruszać się swolna i zdają się chylić ku ziemi, jakby za chwilę spaść miały... P. Trąbzykiewicz wychyla duszkiem dla „kurażu“ pozostałe resztki olimpijskiego nektaru z pękatej butelki. Teraz nareszcie ukończy „Noce Czarne Rybalda“ tak, jak to sobie wymarzył!..

— Aa! poczekaj enoto przekłeta!..

Gasi następnie lampę i po cichu, ostrożnie, wysuwa się z pokoju na korytarz. Ani zdrzży na myśl tej zbrodni, którą chce popełnić... Wydaje mu się to tak prostem, naturalnem!.. Stara podłoga ugina mu się pod stopą, skrzypi, trzeszczy, tymczasem on chciałby iść jak najciszej, aby nie zbudzić czujności psa. A tu skrzyp! skrzyp! skrzyp! Stąpa więc na palcach, jak najuważniej. Zanim jeden krok naprzód uczyni, czeka, nasłuchuje. Męczy go to, rozirażnia, rozstraja... W korytarzu rozlega się monotonny turkot maszyny i smaczne chrapanie kundysa. Panna Mańcia bezpiecznie w gniazdku swoim, spokojna, nie przeczuwając, co jej grozi — nuci wciąż sobie przy pracy:

Płyn chłopcze młody,
Płyn przez te wody,
Gdzie cię poniesie ten morski wał!
Przez bystre fale,
Kieruj wytrwale,
Kieruj wytrwale wśród dzikich skał!

(Dokończenie nastąpi.)

J. Zengteller.

Nie ulega wątpliwości, że jak dotychczas, tak i nadal starać się będziemy o podniesienie oświaty i rozpowszechnienie jej we wszystkich warstwach społeczeństwa, że dbać będziemy o podniesienie przemysłu wszędzie gdzie ma warunki żywotności i powodzenia, — że system nasz komunikacyjny utrzymamy w dzisiejszym stanie kwitującym a gdzie tego zajdzie potrzeba, takowy uzupełnimy, że otoczmy opieką szpitale i zakłady humanitarne i doprowadzimy do końca rozpoczęte dzieło regulacji i obwałowania rzek, o ile obowiązek ten ciąży na kraju.

Wszystko to było objęte dotychczasowym programem i bez wątpienia nadal nim pozostanie, — ale oprócz powyższych zadań są inne, niemniej ważne, których potrzebę rozwiązania czuły poprzednie Sejmy i niejednokrotnie dały temu przekonaniu wyraz znaczący a jednak do rozwiązania ich nie przystąpiły.

Do rzędu takich spraw, a może nawet z nich najważniejszą jest kwestya naszych stosunków gminnych, które pod niejednym względem poprawy wymagają.

Nagromadzony dość obfity materiał statystyczny świadczy, że Wydział krajowy zajmował się gorliwie sprawami tego zakresu przez Sejm mu poleconymi. Dzisiaj występuje on jedynie z dawniej przygotowanymi projektami ustaw o polityce ogniowej dla miast, o przyzyskaniu się Towarzystw asekuracyjnych do utrzymania straży ogniowych i ponownie przedkłada zmienioną ustawę o pisarzach gminnych.

Ten ostatni projekt ma na celu tymczasowo zaradzić najbardziej naglącej potrzebie i najdotkliwsiemu brakom. — W dalszym zaś ciągu akcyi, dążącej do reformy stosunków gminnych, wypada przedewszystkiem zająć się ułożeniem ordynacyi wyborczej dla 30 większych miast, które otrzymały osobny statut, — następnie może ułożeniem oddzielnego statutu dla miast mniejszych a wreszcie z kolei zmianą właściwej ustawy gminnej i zastosowaniem jej do natury i potrzeb gmin wiejskich.

Od wysokiej Izby zależy, czy w ogóle projekta, zmierzające do reformy ustawodawstwa gminnego, mają w przyszłości być przedmiotem jej obrad.

Kwestya finansów krajowych jest dla nas zawsze pierwszorzędnej wagi, a w roku ogólnego nieurodzaju i w obec trwającego ciągle przesilenia ekonomicznego, nabiera coraz większego znaczenia. — Wydział krajowy stara się usilnie o możliwe oszczędności, — pragnie, ile od niego zależy, uchronić kraj od podwyższenia dodatków, niezależnie jednak od jego woli, naturalnym biegiem spraw i wzrostem potrzeb wymagają się także wydatki krajowe. — Oprócz normalnego przyrostu szkół ludowych, same ustawy krajowe o podwyższeniu płac nanczytelni i o katechetach zwiększyły preliminarz Rady szkolnej krajowej o przeszło 200.000 złr. w. a.

W roku tak niepomysłnych zbiorów Wydział krajowy ze świadomością trudnego położenia i konieczności tylko zagnalony, przedkłada wysokiej Izbie sprawozdanie budżetowe wykazujące potrzebę podwyższenia dodatku krajowego. — Wysoka Izba osądzi, czy proponowany sposób pokrycia niedoboru z podwyższeniem dodatków tylko o cent jeden od złotego, odpowiada potrzebie i stosunkom finansowym kraju.

Mówiąc o tym przedmiocie, muszę od razu podać do wiadomości wysokiej Izby, że wysoki Rząd z uznania godną troskliwością o los ludności wiejskiej, kłeską nieurodzaju dotkniętej, wziął inicjatywę w akcyi pomocowej, mającej na celu przyjąć tej ludności z pomocą, po części przez udzielenie pożyczki bezprocentowej na zasiewy, częścią zaś przez dostarczenie zarobku przy robotach użytku publicznego. Wydział krajowy pragnąc ze swej strony też tak potrzebną akcyę w miarę możliwości ułatwić i poprzeć, uchwalił dla tej pożyczki — jak to już miało miejsce w podobnych wypadkach, porękę kraju i wniosek odpowiedni przedłoży do uchwały wysokiej Izby.

Ze spraw ważniejszych przez poprzedni Sejm Wydziałowi krajowemu poruczonych, winienem nadmienić, że składy zbożowe i spirytusowe w Krakowie już ukończone, we Lwowie na ukończeniu, oddane zostaną do użytku publicznego, skoro tylko koncesya na takowe przez wysoki Rząd udzielona zostanie.

Administracja fundusów indemnizacyi propinacyjnej przechodzi stopniowo w Wydział krajowego na c. k. Dyrekcję tych fundusów; czynności przygotowawcze do trudnego i mozolnego dzieła są już w pełnym toku, dzięki gorliwej pracy organów rządowych, i obywatelskiemu współdziałaniu delegatów — dzięki zwłaszcza znanej energii i zdolności organizacyjnej przewodniczącego i kierownika Dyrekcji.

Nie chcę nużyć wysokiej Izby przedstawianiem poszczególnych działów naszej administracji autonomicznej, — są one objęte sprawozdaniem z czynności Wydziału kra-

jowego, a sprawozdanie to znajduje się w rękach posłów.

(Po rusku). Pozostaje mi jeszcze do spełnienia miła powinność powitania w szczególności posłów narodowości ruskiej; czyniąc to szczerem sercem, pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że wszyscy, jak tu jesteśmy, bez różnicy stronnictw i narodowości, w harmonii i zgodzie pracować będziemy dla osiągnięcia wspólnego nam wszystkim celu, którym jest dobro naszego kraju.

(Po polsku). Świeża bytnosć Jego Ces. i Król. Apost. Mości w kraju naszym, acz krótka i wyłącznie celom wojskowym poświęcona, dała nam przecież radośną i zawsze upragnioną sposobność okazania Najj. Panu niezmiennych uczuć wierności, czci i przywiązania, jakimi cała ludność tego kraju jest dla Niego przejęta. Doświadczyliśmy nieraz, a dowody widzimy niemal na każdym kroku, jak ojcowskie serce Najj. Pana jest tkliwe na niedolę i cierpienia drugich. Ten dar odgadywania uczuć i nieustanna chęć niesienia cierpiącym ulgi i pociechy, to jest, co najbardziej zniewala i podbija Mu serca. — To też nasze względem Najdostostojniejszej Jego Osoby uczucia wdzięczności i przywiązania są o ile to być może dzisiaj jeszcze silniejsze, bo spotęgowane najszczerzem współczuciem i uwielbieniem dla tej enoty, co z wysokości Tronu świeci przykładem, jak wielką boleść znosić należy.

Dając wyraz tym uczuciom wierności i przywiązania do Tronu i Monarchii, podnieśmy trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana: Jego Ces. i Król. Apostolska Mość, Cesarz Franciszek Józef, niech żyje!

(Okrzyk ten wszyscy posłowie powtórzyli trzykrotnie z zapalem.)

Następnie zabrał głos J. E. Pan Namiestnik hr. Baden i i przemówił jak następuje:

Wysoka Izbo!

Kiedy przed dziesięcioma mniej więcej miesiącami miałem zaszczyt po raz pierwszy stanąć przed Wysoką Izbą jako Namiestnik tego kraju, poczułem się wówczas do obowiązku przedstawić w kilku rysach, jak moje stanowisko i moje zadanie pojmuję.

Dzisiaj, kiedy po raz drugi mam zaszczyt szanownych Panów z tego miejsca najuprzejmiej powitać, nie będę się powtarzał, gdyż w niczem moich zapatrywań nie zmieniałem, a chcę tylko zdać sprawę z tego, co Wysoką Izbę zajmować może i powinno.

Zakres przedłożeń ustawodawczych jest raczej skromnym dla powodów z góry obmyślanych.

Nowy skład Izby wymaga przede wszystkim przypatrzenia się kierunkowi, jakim większość iść zamierza, prócz tego doniosła dla kraju sprawa propinacyjna, która w tej chwili szczególnie wielkiej pieczołowitości i pracy, nie tylko odemnie ale i od wielu o dobro tego kraju dbałych obywateli, wymaga, oto są powody pewnej wstrzeźliwości na polu prac ustawodawczych.

Miałem zaszczyt złożyć do łaski marszałkowskiej przedłożenie rządowe o wynagradzaniu katechetów w szkołach wydziałowych i ludowych kilkuklasowych. Ustawa ta w roku zeszłym przez Wysoką Izbę uchwalona, nie otrzymała niestety Najwyższej Sankeyi — mówię, niestety, gdyż uważam tego rodzaju bezowocne uchwały, tam gdzie się nie rozchodzi o kwestye zasadnicze i gdzie Sejm bezwiednie na to niebezpieczeństwa się naraża, za nader przykre i tok spraw utrudniające.

Nie wątpię, że Wysoka Izba chętnie usunie mało znaczące trudności w niniejszej sprawie podniesione, i umożliwi w ten sposób przyjęcie do skutku tej tak słusznej i potrzebnej ustawy, by już z początkiem roku przyszłego weszła w życie. Nadzieja ta moja znalazła już swój wyraz w preliminarzu szkolnym naszym, który szanowni Panowie wraz z budżetem krajowym macie w swych rękach.

Przedkładam dalej jako przedłożenie rządowe ustawę sanitarną krajową. Wiem dobrze, że sprawa ta na trudności pewne natrafic musi w tym ciężkim roku bardziej niż kiedykolwiek; zanim jednak Panowie sąd o tej ustawie wydacie, upraszam usilnie o przeczytanie uważnie uzasadnienia poprzedzającego tę ustawę i niech potem Posł na Sejm krajowy sumiennie wypowie, czy można przypatrywać się nadal obojętnie takiemu marnowaniu życia ludzkiego i takim anormalnym stosunkom zdrowotnym. Raczcie, Panowie, nie podnosić zarzutów, że brak ludzi odpowiednich, lecz raczcie pamiętać o tem, że popyt za siłami fachowcami i zapewnienie chociażby skromnej egzystencji, ludzi wyrabia a uczciwy poziom społeczny i nadzór wszędzie potrzebny, nowo powstałe organa na wysokości zadania utrzymuje.

Zastrzegam sobie szczegółowe omawianie i w razie potrzeby bronienie tej sprawy na później, na razie zaś polecam

ją światłej rozwadze i życzliwości szanownych Panów.

Przedkładam dalej budżet na rok 1890 i zamknięcia rachunkowe za rok 1888 fundusów indemnizacyjnych. Pozostawiam ocenięni wys. Izby, czy ze względu na stanowczo wypowiedziany przez Rząd zamiar przedłożenia radzie Państwa ugody przez Sejm nasz w roku 1882 uchwalonej, nie byłoby wskazaniem, oprócz zwykłej co roku przez Sejm przy budżecie indemnizacyjnym uchwalonej uwagi, wyrazić jeszcze w sposób stanowczy i dobitny, że Sejmowi na przeprowadzeniu tej sprawy zależy, i że trwa przy ówczesnej uchwale.

Abym nie powstrzymywał ani na chwilę rozpoczęcia prac komisyjnych, uprosiłem Ekscelencyę Marszałka, aby wszystkie te przedłożenia zawczasu wydrukować polecił i w ten sposób maie je Panowie już wszystkie przed oczyma.

Przedkładam dalej sprawozdanie o stanie szkół ludowych za ostatnie dwa lata szkolne i osobne sprawozdanie o szkołach średnich w Galicyi za lata 1884 do 1888. — Sprawozdania te Rady szkolnej krajowej są również już szanownym Posłom rozdane i przedkładają one dokładny obraz stanu wychowania publicznego w kraju. Rada szkolna krajowa trzymając się ściśle uchwał kilkakrotnych wysokiego Sejmu, postępuje naprzód w wytkniętym kierunku, starając się z jednej strony zakładać nowe szkoły w ilości przez wysoki Sejm wskazanej, z drugiej strony postępując z jak największą oszczędnością, by budżetu krajowego nadmiernie nie obciążać i nie tworzyć szkół po nad siły materialne kraju i po nad zasób uzdolnionych nauczycieli, którymi rozporządzać może.

Rada szkolna krajowa walczy z brakiem odpowiednich kandydatów na posady inspektorów okręgowych, gdyż ludzie na te posady wskazani, bronią się i niechętnie przyjmują te obowiązki w prowizorycznych warunkach dotychczasowych. Ministerstwo oświaty, uznając te trudności i idąc za objawieniem przez Wysoki Sejm życzeniem, przedłożyło Izbie deputowanych ustawę, normującą stanowisko inspektorów okręgowych, można więc mieć nadzieję, że sprawa ta niebawem pomyślnie uregulowana będzie.

Zaczyna się czuć dawać i brak uzdolnionych nauczycieli. Rada szkolna krajowa nieomieszka odezwać się do Rządu centralnego w tej mierze, gdyż pomnożenie liczby seminarjów stanie się niebawem nieodzownem.

Wyższe cyfry w budżecie szkolnym na rok przyszły żądane, są wynikiem wzrastającej liczby szkół, podnoszącej się zwolna w tychże frekwencji, uchwalonej przez Wysoki Sejm ustawy, polepszającej nieco dolę nauczycieli szkół ludowych i ustawy, którą obecnie uchwalili wypadnie o remunerowaniu katechetów.

Jeżeli szkoły nasze ludowe nie są jeszcze tym czynnikiem w społeczeństwie naszym, jakim je wszyscy widzicie pragniemy, raczcie Szanowni Panowie nie szukać przyczyny w zapoznawaniu przez Radę szkolną jej obowiązków, lecz w trudnościach, z którymi na każdym kroku walczyć nam przychodzi. Raczcie Panowie jednak przyjąć za pewnienie, że tak Rada szkolna krajowa, jak i jej Przewodniczący nie spuszcza ani na chwilę z oka tej ważnej gałęzi narodowego rozwoju i z wyteżeniem wszelkich sił w interesie wychowania ludowego pracują.

W szkołach średnich, szczególnie w jednej części tychże, okazuje się niezwykle przepełnienie, przechodzące w dwójnasób liczbę normalną. W miarę rozwoju szkół przemysłowych, w czem miasta nasze inicjatywę brać winny, a fundusze państwowe wtędy z pewnością inicjatywę tę miast popierać będą, da się może odwrócić część młodzieży od szkół średnich, co nastąpi niezawodnie z pożytkiem i dla kraju i dla młodzieży i dla przepełnionych dziś zakładów naukowych.

Staraniem mojem będzie, w tym kierunku skuteczną działalność rozwinąć i liczę tutaj na poparcie założeń i na cele publiczne zwykle ofiarnych, większych gmin naszych.

Środek ten jednak nie wystarczy do zredukowania ilości klas w szkołach średnich do stanu normalnego, zostanie jeszcze zawsze taka liczba młodzieży w większych zakładach, że ani dyrektor nie będzie w stanie ogarnąć okiem swem kierunku ich wychowania, ani też zastęp rzeczowych nauczycieli nie będzie do liczby uczniów odpowiedni. Rada szkolna krajowa postawi niebawem wnioski w tej mierze, i nie wątpię, że Ministerstwo oświaty uzna słuszność przytoczonych argumentów i przystąpi w najbliższej przyszłości do założenia nowych gimnazjów. Sprawa ta jest dla rozwoju naszych szkół średnich pierwszorzędnego wagi. Tworzenie tak zwanych paralelek utrudnia bowiem dyrektorowi należyte pełnienie obowiązków a błędny stosunek ilości rzeczowych nauczycieli do suplentów, spacza niepomierne rezultaty nauki.

Prócz tego brak jest suplentów, co przypisuję tej okoliczności, że młodzi ludzie zrążeni długim czekaniem na stałą posadę, nie oddają się temu zawodowi w tej ilości, jak tego stosunki krajowe wymagają. Przyczynę niedostatecznego postępu w nauce języka niemieckiego upatruję po części w trudności przyswojenia sobie języka, w którym się nauk nie odbywa; sądzę jednak, że odpowiedniejszy system, o który się Rada szkolna stara i nauczyciele bieglejsi, potrafią z czasem temu dotkliwemu brakowi zaradzić. W sprawie budynków szkolnych gimnazjalnych poszliśmy o kilka kroków naprzód, a mianowicie we Lwowie buduje się gimnazjum państwowe, które z początkiem roku szkolnego będzie wykończony, — w Krakowie toczą się układy z instytucjami finansowymi, które chcą się podjąć budowy za rocznym czynszem, któryby pokrywał procent wraz z wolnym umorzeniem; w ten sposób przyszlbyśmy w Krakowie w posiadanie dwóch zupełnie odpowiednio wybudowanych domów dla umieszczenia szkoły realnej i jednego gimnazjum. W Przemysłu przystąpi Rząd w najbliższej przyszłości do budowy nowego gmachu gimnazjalnego. Prócz tego porządzano różne większe lub mniejsze restauracje lub ulepszenia, a to bądź na podstawie mego własnego naoicznego przekonania jak u Stej Anny w Krakowie i w Stryju, lub za pośrednictwem inspektorów krajowych, jak w Wadowicach i Tarnopolu.

Rada szkolna krajowa pozyskała sobie w zeszłym roku szkolnym cały zastęp profesorów uniwersyteckich, którzy w głębokim poczuciu obowiązku, z niezwykłą dobrą chęcią i gorliwością, podjęli się żmudnego zadania przewodniczenia egzaminom dojrzałości.

Zarządzenie to dało tym Panom sposobność przedstawienia Magistraturze szkolnej całego szeregu cennych, praktycznych, częścią i głębokich uwag, z których Rada szkolna skorzystała nie omisszka; z drugiej strony wprowadziło to zarządzenie pewne ze wszech miar pożądane czucie między gronami nauczycieli szkół średnich i profesorami uniwersytetów naszych. Niech mi będzie wolno z tego miejsca wyrazić tym Panom w imieniu Rady szkolnej serdeczne podziękowanie.

Przechodząc do ciężkiej, a ważnej sprawy propinacyjnej, muszę z zadowoleniem zaznaczyć, że dzięki pomocy obywatelskiej, która się Dyrekcyi fundacyjnej nacyjnego szczyt i dzięki wyteżonej pracy organów przemennie do tej czynności powołanych, mogę dziś śmiało wypowiedzieć, że uprawnieni tak ci, którzy się zadowolili orzeczeniami pierwotnymi, jak i ci, którzy wyższe dochody reklamowali, otrzymają wszystkie wyroki przed wpływem roku bieżącego, a z przekazem sądowym w ręku będą mogli na dniu 2 stycznia roku 1890 podnieść swe kapitały wynagrodzenia.

Trudno w tej chwili mówić o sposobie zfinansowania i wysokości kursu, jaki Dyrekcyja uzyskała za obliży propinacyjne; trudno o tem mówić, gdyż właśnie w tej chwili subskrypcya jest w pełnym toku; zdaje mi się jednak, iż gdy się zważy wysoką cyfrę pożyczki, którą naraz ofiarować musieliśmy i uwzględniając pewne trudności, z którymi Galicya, szczególnie w latach ostatnich, przy lokowaniu swych walorów na targach pieniężnych po za granicami kraju, walczyć musi, możemy sobie snadnie przynależ, że sprawa emisji, dzięki wywołanej konkurencji, szczęśliwie rozwiązana została. Mogę zarazem z naciskiem podnieść rzecz tak dla kraju, jak i dla jego kredytu niezmiernie ważną, że cyfra, którą Dyrekcyja z dzierżaw propinacyjnych uzyska, sownie pokryje tę, którą Wysoka Izba w roku zeszłym na ten cel preliminarowała, jako potrzebną na oprocentowanie i umorzenie wypuszczonego kapitału.

Ciężki pod wszystkimi względami rok dla rolników, nie uszedł uwagi Rządu. Nędra występująca już dziś groźnie w niektórych powiatach i to właśnie może w najżyźniejszych, skłoniła mnie do porobienia zawczasu kroków potrzebnych dla ratunku gospodarstw włościańskich; dostarczenie zarobków i zapewnienie zasiewów, oto środki najważniejsze, co do których porozumiałem się z Wydziałem krajowym.

Dziś właśnie mogę z przyjemnością zakomunikować wysokiej Izbie, że mamy znowu nowy dowód tej prawdziwie ojcowskiej i ilekroć w szczególności chodzi o dobro naszego kraju, niewyczerpanej łaski Najjaśniejszego Pana. Według telegramu, który odebrałem od Pana Prezydenta Ministrów, dzisiejszy dziennik praw państwa publikuje rozporządzenie Cesarskie, które upoważnia Rząd do udzielenia kleska nieurodzaju dotkniętym okolicom Galicyi kwotę 300.000 złotych bezwrotnej zapomogi i kwotę 600.000 złotych bezprocentowej pożyczki, za którą fundusz krajowy winien dać porękę i która ma być spłacana w 6 rocznych równych ratach, począwszy od 1 stycznia 1892 (*Żywe oklaski*).

Sumy te nie wystarczą zapewne do zaspokojenia tych potrzeb, z którymi na wiosnę szczególnie będziemy mieli do walczenia. Nie wątpię, że wys. Izba, idąc za wniosonym przykładem Najmiłościwiej nam panującego Monarchy, otworzy także Wydziałowi krajowemu kredyty, które się jeszcze potrzebne okażą, a wnioski w tej mierze muszą naturalnie pozostać uznaniu Wydziału krajowego lub inicjatywie poselskiej.

Nie pozostaje mi teraz, jak tylko życzyć Szanownym Panom, byście rozpoczęli prace Wasze w tej nowej kadencji pod hasłem zgody, wyrozumiałości i wzajemnego zaufania i prosię Was, byście raczyli we mnie zawsze widzieć wiernego doradcę, troskliwego i gorliwego współpracownika i wraz z Wami ten kraj miłującego współobywatela.

Mowę J. E. Namiestnika przerywano w wielu miejscach hucznymi oklaskami. (Patrz „Ostatnią Pocałę“).

SPRAWY MONARCHII

(Zmiana w kierownictwie Namiestnictwa Dolnej Austrii).

Wszystkie dzienniki wiedeńskie poświęcają ustępującemu ze stanowiska Namiestnikowi baronowi Possinger-Choborskiemu, bardzo pochlebne wzmianki. *Presse* zapowiada, że ocenę wyzerpującą jego działalności, zastrzeżę sobie na później.

Fremdenblatt pisze: Namiestnik Dolnej Austrii, Ludwik baron Possinger-Choborski przeniesiony został na własną prośbę w stan spoczynku, a szef sekcyjny w Ministerstwie spraw wewnętrznych, hrabia Eryk Kielmansegg, zamianowany Namiestnikiem Dolnej Austrii. Nowomianowany Namiestnik złożył we wtorek rano przysięgę w ręce Jego ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika. Z ustąpieniem barona Possingera wychodzi ze służby publicznej jeden z najznakomitszych urzędników administracyjnych Monarchii, który w Galicyi, Morawii i Dolnej Austrii złożył dowody swoich niezwykłych zdolności administracyjnych, niezmordowanej gorliwości w pełnieniu obowiązków i głębokiego zrozumienia przypadających w zakres jego działalności zadań cywilizacyjnych, którzy zawsze godnie reprezentowali potęgę Monarchii i którzy wierni swojemu powołaniu, pozostali takimi w ciągu zmian, które czas przynosi. Dolna Austriya ma jednak przedewszystkiem powód do ubolewania tracąc Namiestnika, który wszelkim sprawom tyczącym się rezydencji Monarchii, poświęcał baczną uwagę i działalność.

Nowomianowany Namiestnik, hrabia Eryk Kielmansegg pochodzi z protestanckiej rodziny hanoverskiej. Urodził się dnia 13 lutego 1847 r., a jest synem byłego hanoverskiego ministra stanu, hr. Edwarda Kielmansegg. Nowy Namiestnik znajdował się przez kilka lat w służbie politycznej w Dolnej Austrii, jako starosta w Sechshaus i Baden. Przed powołaniem go do Ministerstwa spr w wewnętrznych, gdzie hrabia Kielmansegg pełnił obowiązki radcy z tytułem szefa sekcyjnego, zajmował stanowisko radcy rządowego, przy rządzie krajowym Bukowiny.

KRONIKA

Lwów 10 października.

— J. E. p. Minister dr. Gautsch przejechał przez Kraków wczoraj porannym pociągami lwowskim w powrocie do Wiednia. Stosownie do życzenia p. Ministra, nie było na dworcu żadnego przyjęcia.

— P. Minister wyznań i oświaty mianował do entów prywatnych prawa handlowego i wekslowego w Uniwersytecie krakowskim, dr. Franciszka Ksawerego Fiericha i dr. Antoniego Górskiego, członkami komisji dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału sądowego.

— P. Ministrowa Dunajewska przybyła do Krakowa.

— J. E. p. Simonowicz, prezydent wyższego sądu krajowego, powrócił do Lwowa i objął urządowanie.

— P. Ksawery Porceri, dotychczasowy dyrektor Banku rolniczego, mianowany został dyrektorem krajowego domu składowego dla zboża i spirytusu w Lwowie.

— W Izbie rękodzielniczej w ratu szu II piętro, odbędzie się w niedzielę, 13 b. m., o godzinie 4 po południu walne zgromadzenie członków stowarzyszenia blacharzy, rąkawiczników, mosiężników i bronzowników. Na porządku dziennym: 1. Zmiana § 8 statutu stowarzyszenia. 2. Wnioski członków.

— Zapiski policyjne. Skradziono dwa płaszcze, dwie bluzy i parę spodni wojskowych, wart. 30 zł., wszystko z czerwonymi wypustkami 80 pułku piechoty, z koszar Cesarza Ferdynanda; kapę pikową, po jednej stronie białą, a po drugiej złotą w kwiaty, wart. 7 zł.; futerko białe barankowe, siwem suknem pokryte i czerwono podszyte — Zgubiono książkę służbową Michała Klucznika; pugilares z kwotą 70 ct., na ulicy Zópkiewskiej; portmonetkę z kwotą nad 7 zł. i z wekslem na 50 zł. w tramwaju. — Znalezione 3 zł. 2 ct. i kartkę loteryjną, na ulicy Bożniczej.

— Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 10 października 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr południowy, niebo w części zachmurzone a powietrze więcej niż miernie wilgotne.

Średnia temperatura doby była +16.3°C, najwyższa +21.8°C, najniższa +11.6°C w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę; dziś rano była wielka rosa.

Zniżka barometryczna 725 do 730 mm. znajdowała się Szkocyi; wyższa 765 do 760 w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 10 października b. r.: Wiatr z południowej strony, średnia temperatura doby około +16.0°C, niebo w części zachmurzone a powietrze więcej niż miernie wilgotne; deszcz chwilowy

— Bircza, 9 października. Przez lat trzynaście pełnił urząd sędziego w powiecie i w ciągu tego czasu załatwił kilkanaście tysięcy samych spraw tak zwanych „drobiazgowek“ z zadowoleniem stron spornych, przyczem częstokroć trafem podniesieniem i wykazaniem zgubnych następstw pieniacstwa, zmienił dwóch zaciętych wrogów w dobrych przyjaciół, to nie jest tylko wynikiem sumiennego spełnienia obowiązków sędziego, ale również pożądanym rezultatem pięknie pojętego i dobrze wypełnionego obowiązku uczciwego człowieka i miłującego dobro publiczne obywatela.

Postępowanie takie sędziów powiatowych na prowincyi nie jest, jak się spodziewać należy, rzadkiem u nas w kraju, nie wszędzie atoli stało się tyle pożądanem co w powiecie birczańskim, gdzie nałóg pieniacstwa, osobliwie w Birczy, przynosił ogromne szkody materialne i sprawda moralny upadek całych rodzin od wieku w sporach z sobą będących. To też mieszkańcy tutejszego powiatu ocenijając należycie usiłowania tutejszego sędziego p. Henryka Janiszewskiego ku zmniejszeniu pieniacstwa wśród wiejskiej szczególnie ludności, niezwykłym otaczają go szacunkiem, a Rada gminna miasta Birczy podziękując w zupełności to uczucie i pragnąc je tem silniej zaznaczyć, że i na polu pracy obywatelskiej p. Janiszewski nigdy nie odmawia swego współdziałania, nadała mu w dniu wczorajszym obywatelstwo honorowe, prosząc go zarazem, aby „losy swoje własne połączyć zechciał na zawsze z losami miasta“.

— Radymno, 8 października. Dnia 15 b. m. wchodził w życie w Radymnie nowe stowarzyszenie p. t. „Kasa zaliczkowa w Radymnie, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną do pięciokrotnego udziału“, które przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki, płacąc od nich po 5 proc. od sta. Udział pojedynczy wynosi 20 zł., dywidenda zaś od udziałów wypłacać się będzie rok rocznie po zestawieniu bilansu i przyjęciu tegoż przez walne zgromadzenie. W skład dyrekcyi wchodzi: ks. Leon Pastor, proboszcz obrz. łac., jako dyrektor przewodniczący; p. Antoni Smoleński, kapitalista, jako kasyer, i p. Adolf Reiss, lekarz w Radymnie, jako kontrolor. Prezesem rady nadzorczej jest p. Bronisław Lewicki, c. k. ad-junkt sądowy, zaś wiceprezesem ks. Hilary Budzynowski, proboszcz obrz. gr. kat. w Radymnie.

— Okropnego czynu dopuścił się młody włościanin Łuska Mikołów, syn Seńka, gospodarza gruntowego w Staremsiole, powiatu bóbreckiego. Nie mogąc uzyskać od rodziców pozwolenia na posłużenie ubogiej dziewczyny i odstąpienia gruntu, zomścił się na nich w sposób prawdziwie potworny. Dnia 5 b. m. późnym wieczorem, kiedy ojciec jego z parobkiem spał już w stajni, a matka z siostrą w chacie, zapark silnie drzwi stajni i w trzech miejscach naraz podpalił budynki gospodarskie. Następnie wpadł z nożem do chaty i zadał spiaczej matce dwa pchnięcia w nogę. Biedna kobieta i córka jej obudziwszy się, na kolanach błagały o życie złoceńcy, który też wybiegł z chaty i obwiesił się na belce w sieni. Tymczasem pożar rozszerzył się na wszystkie budynki i wszelka pomoc była daremną. Obie kobiety tylko zdołały ocalić się z płomieni, w których zginął ojciec Łuski. Seńko Mikołów, oraz parobek domowy i 15 sztuk zwierząt domowych. W zgłiszczach też znalezione zwęglone zwłoki Łuski.

— Pożar w Kossowie dnia 30 z. m. w nocy zniszczył 12 domów, zamieszkałych przeważnie przez żydów. Strata wynosi 8.700.

złr. Ośmiu pogorzalców miało ubezpieczone budynki. Przyczyna pożaru dotąd niezbadana.

— **Klasztor Karmelitanek w Mayerlingu.** W niedzielę poświęcił prafat i proboszcz parafii Burgu, dr. Wawrzyniec Mayer, krzyż wieżowy samienionego na klasztor Karmelitanek zamku w Mayerlingu, a zarazem i boczna kaplicę. Uroczystość ta odbyła się w cichości i byli na niej obecni tylko niektórzy urzędnicy dworu i budowniczy miejski Schmalzhofer. W dniu św. Teresy (15 b. m.) zajmą zakonnice przeznaczony dla siebie gmach i rozpoczną pobożne swe dzieło.

— **Powódź.** Według depeszy z Pesztu, cała dolina Sawy stoi pod wodą.

— **Pożarta przez niedźwiedzia.** We wsi Kriwinie, w powiecie nowogrodzkim, dwie właścianki udały się do lasu po malny i natrafily niespodzianie na śpiącego niedźwiedzia. Kobiety wydały okrzyk przerażenia, czem przestraszony niedźwiedź, rzucił się na jedną z kobiet, będącą w poważnym stanie i powalił ją na ziemię. Przestraszona towarzysząca nieszczęśliwej, pobiegła do wsi, aby zawiadomić o nieszczęście. Gdy na miejsce wypadku przybyli właścianie, długo odnaleźć kobiety nie mogli, aż nareszcie spostrzegli wystającą z pod skały rękę. Niedźwiedź zeszpeciwszy ciało kobiety w okropny sposób, wtłoczył trupa pod kamień, a następnie przywalił kupą chrustu i starych pni.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z TEATRU

(Występy p. Bolesława Ładnowskiego).

P. Bolesław Ładnowski cieszy się niezmierną sympatyą publiczności lwowskiej. Każdy jego występ obudza zajęcie i każdy ściągają tłumy do sali teatralnej, ku wielkiemu zadowoleniu wszystkich miłośników sztuki... i kasy dyrekcyjnej. Z naszej strony cieszymy się szczerze powodzeniem utalentowanego artysty, cieszymy się tem obudzeniem publiczności dla teatru wśród publiczności napływu „monety“ do teatralnej kasy, bo to budzi w nas nadzieję lepszych czasów w przyszłości, staranniejszej *mise en scène*, żywszego zajęcia się ze strony dyrekcji „macoszymem dzieckiem“ komedją i dramatem, które przecież nie zawsze okazują się niewdzięcznymi i niepożytecznymi dla kasy. Słowem, p. Ładnowski wprowadził w dobry humor i dyrekcję i publiczność i rzadko zadowolonych recenzentów, którzy prześcigają się w pochwałach a tylko co do starożytności są w nieporozumieniu.

P. Ładnowskiego znamy od dawna i od równie dawna cenimy w nim piękny talent, szczerą pracę i zapał dla sztuki. Przed laty, gdy p. Ładnowski był na scenie lwowskiej, gdy jeszcze wielka scena warszawska nie dawała mu swej sankcji na pierwszorzędneho artystę, — przed laty, mniej więcej, piętnastu lub szesnastu, pamiętamy p. Ładnowskiego w wielu rolach, zajmującego już wybitne i odrębne stanowisko. W dziedzinie licznych jego ówczesnych, niewątpliwie noszących znamię talentu, ale jeszcze początkowych, niewykończonych kreacji, jedna szczególnie, utkwiła nam w pamięci. Była to główna rola Jean Valjean'a w nie sympatycznej przeróbce „Nędzników“ W. Hugo. Postać nienaturalna tego smutnego bohatera, zrodzona w chorobliwej imaginacji wielkiego poety, wyszła w interpretacji młodego artysty, tak wyraziście, była owiana takim ciepłem, tak szczerem pełną zapałem, że wszystko to, co w tej postaci nienaturalnem, niesmacznem i naciągniętem było, znikło naraz przed okiem uniesionego widza. Było to młodzieńcze, szczerze, serdeczne przejście się rolę, które oddziaływało silnie i niemal fascynacyjnie na widza.

Wówczas już pojęliśmy główną podstawę talentu p. Ładnowskiego, — pojmujemy też dzisiaj tajemnicę jego powodzenia. Pan Ładnowski od owego czasu zyskał niezmiernie wiele — ale też nie nie stracił ze swej dawniejszej młodzieńczej werwy, chociaż ją nieco w sposób właściwy umiarkował, sprawiedliwie zaś każde dodać, nie stracił i dawniejszych wad. Jest pewna w nim maniera, która niejednokrotnie razi, jakiegoś przysłowia czy przyszwyczajanie do pewnych ruchów, wyrazu twarzy, marszczenia brwi, krzywienia ust, mówienia przez zęby, co w niektórych rolach nadaje się wybornie do charakteru postaci, często zaś psuje efekt całości.

Wszystkie te jednak usterki, które z obowiązku podnieść musimy, nikną w obec jednej wielkiej zalety, która p. Ładnowskiego stawia stanowczo w szeregu pierwszorzędnych artystów. Tą zaletą jest szczerzy, głęboki zapał dla sztuki i pełnia uczucia

w każdej jego kreacji, obok sumiennego wystudowania roli. To sprawia, że gra warszawskiego artysty wywiera zawsze wrażenie i zawsze oddziaływa na widza, chociażby się on na pewne szczegóły lub nawet na główne pojęcie roli nie zgadzał; to sprawia, że gra p. Ładnowskiego, traci cechę szablonu, bo drga w niej uczucie żywe, gorące, niekłamane.

Tak, gorące, — ale przesiąknięte goręcą, pełne pesymizmu i niewiary. To główna, indywidualna cecha uczucia, jakie przenika wszystkie niemal kreacje p. Ładnowskiego. Jest w tem uczuciu spora doza szyderstwa, tej pogardy dla rzeczy ludzkich szlachetnej duszy, która przez ciężkie przeszłe zawody, — a jeśli one kiedykolwiek graniczy z zapałem, to zapał ten nie wystrzela w górę jasnym płomieniem, nie wybuha bezwiednie, ale miarkowany jest przeświadczeniem o znikomosci wszelkich uczuć w życiu. Kochanek p. Ładnowskiego rzadko się unosi tą miłością, która nie zna granic w swym porywie; miłość ta może być namiętna, gorąca, potężna, nigdy jednak nie jest bezwiedna, nigdy bez głębokiej refleksji i pewnego odcienia niewiary. Słonowiec z p. Ładnowskiego wybory; ruchy ma swobodne, łatwe, niemal wytworne; znać że to człowiek nawykły do wielkiej sceny... salonów. Ale w wyrazie twarzy, w tem właśnie charakterystycznym ust skrzywieniu, znać, że to człowiek, którego nic nie zadziwia i nie całkowicie nie porwuje, że to człowiek świadom wszystkich życia tajemnic, który dla siebie nie pragnie nic, bo wszystko przeżył, a nie lęka się złudzeń, bo wie co się kryje za niemi, Bohaterskie postaci, odwarżane przez warszawskiego artystę, mają dużo siły tragicznej; uczucie wyrażać on umie zawsze właściwym akcentem, przejmuje się sam niemi do głębi, ale nigdy do tego stopnia aby przestał być jego panem, i znów w każdym słowie i ruchu artysty brzmi jedna najgłośniejsza nuta, jedno przejawia się najdobitniej przeświadczenie: że wszelkie ludzkie uczucia boleści czy radości, smutku czy wesela, przemijają jak sen... jak zmora, jak dym lub mgła nocy wiosennej...

Jest więc w grze p. Ładnowskiego pewna mieszanina uczuć: jest zapał, uczucie namiętne, gorące i szczerze, jest również szczerzy idealizm w pojęciu ogólnem pokunę *utopia* idealizm ten i ten zapał miar-daje podkład pesymizmu, niewiary, goryczy, które nie pozwala wybujać zapałowi, ani wziąć góry idealnemu pojęciu nad realizmem życia. Powiedzielibyśmy, że p. Ładnowski jest idealistą z natury — a realistą pomimo swej woli, bezwiednie...

Ale to właśnie połączenie idealnego pierwiastku, który jest wszelkiej sztuki główną podstawą, z realistycznym zabarwieniem kreacji, to właśnie nadaje jej urok szczególny i to zapewnia p. Ładnowskiemu odrębne i zaszczytne miejsce w szeregu pierwszorzędnych artystów dramatycznych.

W literaturze, jak i w sztuce wszelkich rodzajów, przejawia się w pewnych epokach prąd tak silny, że nikt ze współczesnych oprócz się mu nie zdoła. Zrazu, gdy się ten prąd objawi, pojawiają się wybujałości nieraz potworne, takie np., jakie widzimy dzisiaj u naśladowców Zoli, którzy w naturalizmie przechodzą samego mistrza, takie, jakie się objawiają w malarstwie, w szkole impresjonistów, wśród poetów, zowiących się dobrowolnie upadłymi „dekadentami“, wśród aktorów, posuwających, zwłaszcza na niektórych scenach włoskich, naturalność do granic niemożliwych, bo nie uwzględniających warunków optyki scenicznej. Wybujałości te koniecznym trybem wywołują reakcję, której obecnie jesteśmy świadkami tak w literaturze, jak w sztukach pięknych, a która po pewnym przeciągu czasu sprowadzi — miejmy nadzieję — produkcję artystyczną na właściwą drogę i znajdzie owo *juste milieu*, które we wszystkim stanowi cel upragniony. W epoce wszelkie ścierania się sprzecznych kierunków, nikt, chociażby jak najbardziej z usposobień i przekonania prądowi był przeciwny, nie uchodzi z pod jego wpływu. Nie uszedł więc i p. Ładnowski wpływem wszechwładnego dziś realizmu; jego artystyczny temperament przejął się nim bezwiednie, lecz wrodzony idealizm nadał mu charakter odrębny i wdzięk właściwy.

W epoce owej — przed laty — o której na wstępie wspomnieliśmy, p. Ładnowski był jeszcze zupełnym, w całym tego wyrazu znaczeniu, idealistą. Jego Jean Valjean był postacią na wskróś romantyczną, zupełnie w duchu W. Hugo...

Dzisiaj — jesteśmy przekonani — artysta nie potrafiłby w ten sam sposób tej postaci odтворzyć. Dzisiejszy jego Jean Valjean byłby daleko gorszym człowiekiem, z pewnym sceptycyzmem przyjmującym dobrodziejstwa biskupa, a nawracającym się mniej z porwy, więcej z rozsądnej refleksji nad korzyściami tego nawrócenia. W dzisiejszej kreacji tego nienaturalnego

typu byłaby może najdosadniejsza krytyka chorobliwego nastroju dramatu...

W tem właśnie umiarkowanym przejęciu się realizmem współczesnym widzimy ogromny postęp w grze p. Ładnowskiego, a w pierwiastku idealnym, który on umiał zachować, tajemnicę jego powodzenia we lwowie.

My bowiem we Lwowie — może to dziwnie brzmi, ale jest niewątpliwie prawdą — jesteśmy na wskróś idealistami w sztuce. Realistycznie pojęta i odтворzona postać na scenie, wydaje się nam komiczną i po prostu wybuchamy śmiechem... bez względu na tragiczność sytuacji. Lubimy natomiast bardzo gwałtowne uniesienia, albo — druga ostateczność — gwałtowny komicizm z ruchami przesadnymi, mimiką tak żywą, jaką sobie tylko wyobrazić można. Zostało wiele we Lwowie z dawnych tradycji niemieckiego teatru i niemieckiej szkoły scenicznego. To sprawia, że gdy najsurowszej odtworzona rola, z prawdą i umiarkowaniem pojęta, nie wywiera na nas wrażenia, porwuje nas odrazu jeden okrzyk silny, patetyczna tyraada, albo rozweseli niezmierznie ruch i wyraz twarzy przesadnie komiczny. Błąka się nawet wśród nas określenie pewne krytyczne, które charakteryzuje nasze upodobania. O artyście, który nie robi przerażających oczu, nie drga konwulsyjnie wszystkimi nerwami twarzy, mówią we Lwowie: on niema maski! Autor „bez maski“ stanowczo u nas powodzenia mieć nie może... O Coqueline z pewnością by powiedziano, że ma jej za mało...

Pan Ładnowski łączy w sobie szczęśliwie oba warunki. Jego „maska“ podoba się ogółowi; nam przypada wielce do smaku jego artystyczna miara i dobrze pojęty realizm, podczas gdy właśnie owej „masce“ zarzuciliśmy już powyżej pewną manierę, która z dawnych czasów pozostała artystcie. Podobały się ogółowi wszystkie postaci p. Ładnowskiego na scenie naszej odтворzone, bo we wszystkich ta „maska“ mniejszą lub większą odgrywała rolę, — co do jednej były zdania podzielone, jedyna rola Apfla starego uległa krytyce, bo w niej p. Ładnowski był na wskróś realistą, grał bez maski, grał zupełnie wedle intencji i myśli autora, odтворzył postać z życia wziętą, odgadniętą w jej najtajniejszych, psychologicznych tajnikach, nie był wyłącznie typem ani zdykto ochrzczonego, ani chrześcjanina dorobkiewicza, nie był ani zbyt निकcznym, — *but a zachowanym*, był człowiekiem, który z tych wszystkich typów ma *wielce wiele* znamiennech a przedewszystkiem jest wyrachowanym spekulantem, który wszakże nie przestał czuć po ludzku, kochać syna i pragnie jego ocalenia bez bohaterskich wysiłków. Takim go pojął autor i takim go odтворzył aktor. Kreację tę w najdrobniejszych szczegółach prawdziwą, obmyśloną wybornie i odтворzoną po mistrzowsku, stawiamy na czele wszystkich kreacji p. Ładnowskiego, — ona się też od wszystkich oryginalnością swoją i odrębnością stanowczo wyróżnia.

Zresztą, we wszystkich innych postaciach, jakie dzięki warszawskiemu artyście przesunęły się nam przed okiem, poczynszy od Hamleta, a skończywszy na wczorajszym „Mężu na wsi“, widzimy doskonale opracowane i obmyślane szczegóły, ale nie dostarczamy wielkiego urozmaicenia w odтворzeniu całości. — Dwa są główne typy, które się powtarzają *mutatis mutandis* w grze artysty: w rolach bohaterskich typ Hamleta, w rolach salonowych typ Augusta Nowomiejskiego z komedji „Przed ślubem“. Główne znamienne rysy tych dwóch postaci powtarzają się niemal wszędzie; „Mąż na wsi“ przypominał Augusta, gdy chciał czy musiał być poważnym; „Chamillac“ był nim bardzo często, a czasem przypominał sarkazmem swym Hamleta. Podobieństwo to jest oczywiście tylko zewnętrzne, polegające właśnie głównie na owej „masce“, która niestety nie jest urozmaiconą i posługuje się mniej więcej jednemi i temi samemi prawie zawsze środkami. Brak ten nie zacieria wszakże wysokich stron dodatkich. Hamlet p. Ładnowskiego jest kreacją doskonałą, pełną uczucia i siły a w szczególności na najlepszych opartą wzorach. Scena przedstawienia amatorskiego, w czasie której Hamlet pełza od stóp Ofelii ku królowi i matce, a potem po wyjściu króla z dżimkiem tryumfem wyskakuje na krzesło, — scena ta pozostanie na zawsze w pamięci wrzliwego widza, jak i cała postać Hamleta, sceptycznego filozofa-marzyciela, w którym pogarda dla występku matki zatrwała wszystkie inne uczucia, lecz zabić ich nie mógł, zniżyła je wszystkie razem w szalonym porwywie. Postać to jednolicie pomysłana i odтворzona wybornie, w wielkim stylu, z tą pewnością, jaką daje rutyna, z tą siłą, jaką daje talent.

Brak nam już miejsca na szczegółową ocenę wszystkich typów p. Ładnowskiego. Zdać nam się wszakże, że ogólna charakterystyka gry jego, jaką staraliśmy się naszkicować powyżej, wystarczy, aby dać pojęcie o naturze i rozwoju jego talentu.

Wspomniemy jeszcze o „Chamillacu“, który obok komedji Zaleskiego: „Małżeństwo Apfel“, i obok roli Augusta w komedji tegoż autora: „Przed ślubem“, godnie może zająć miejsce. Postaci tej nadał p. Ładnowski bardzo wiele głębokiego uczucia, zabarwionego właściwym artyście sceptycyzmem i goryczą, co tu najzupełniej odтворiło charakterowi bohatera sztuki. Hamowane uczucie dla Janiny, wybornie oddał artysta, zaznaczając je wyraźnie a z umiarkowaniem aż do tego kulminacyjnego punktu, w którym ono w obec rywala wybuchło okrzykiem: Ubóstwiam panią Janinę! Okrzyk ten pełen siły, a wszakże naturalny, brzmiał szczerem zapałem, przejmował głęboko, jak odkryta nagle tajemnica długo zamkniętego serca; — scena ta była rzeczywistym tryumfem talentu artysty, to też najlepiej była obroną na doręczone warszawskiemu gościowi laurowego wieńca w imieniu lwowskich artystów. Wieniec ten doręczony mu został wśród hucznych oklasków publiczności. Na szarfach był wypisany — komplement; no, bo przecież nie innego na wstęgach wieńca się nie pisze. Ale tym razem w komplementcie była prawda; nazwano tam bowiem pana Ładnowskiego: wzorem artysty. I rzeczywiście może być wzorem pod niejednym względem. Wzorem sumiennego przygotowania roli, wzorem umiarkowania w grze, artystycznego jej stopniowania, wzorem poczucia całości, scenicznego ensemblu...

A my tak dalecy od tego jesteśmy! Byliśmy i wczoraj świadkami, jak p. Hierowski wszedł z lewej strony, mając wejść z prawej, co spowodowało, że p. Ładnowski, krzyknął: Cezary! na prawo, a przywitał się z nim musiał na lewo... A z pamięcią naszych artystów idzie coraz gorzej!... Akustycznych przyrządów do budki suflera trzeba będzie koniecznie, bo inaczej dyalogi staną się niemożliwymi... I tak już wleką się w nieskończoność. Trzeba było słyszeć na „Chamillacu“, jak p. Kwieciński rezonował przez kwadrans monotonna, chwytając słowa, utykając co chwila... P. Ładnowski mówi szybko, żywo, z werwą, i to jest konieczne do scenicznego złudzenia, inaczej bowiem lepiej scenę z książki odezwać.

W ogóle do smutnych obserwacji doszliśmy w czasie występów warszawskiego gościa. Zastrzegamy sobie przy sposobności liczne z tego powodu uwagi, — nie możemy wszakże tu choć mimochodem nie zaznaczyć, że nie godzi się, aby reżysera tak *całkowicie* postępował w obec pani Woleńskiej, dając jej rolę Klotyldy w „Chamillacu“. Robiło to wrażenie niesmacznego żartu, czem bynajmniej nie chcemy dotknąć artystki, która czyniła ze swej strony co mogła, aby pododać niemożliwemu dla siebie zadaniu. Nieszczęśliwym również pomysłem było danie roli Zofii Le Dieu pannie Szymańskiej, która ani głosu odpowiedniego, ani zewnętrznych warunków do tej roli nie posiada. P. Szobert w roli generała, był należycie sztywnym, a nie dawał na chwilę zapomnieć widzowi o tem, że to nie rzeczywisty ale „grany“ generał. Wadą tego artysty, kardynalną wadą, która mu stanowczo zagradzać będzie drogę do wszelkiego postępu, jest brak naturalności, przesada nieustająca, zbytek mimiki, ruchów, słowem zbytek „gry“. Pan Szobert musi być mocno zmęczony po każdym przedstawieniu. —

W „Małżeństwie Apfel“ wystąpiła w roli Matyldy (*grande coquette*) panna Cichocka. I znówu chybiony pomysł, który naraził tak dobrą artystkę na niepowodzenie. W ogóle do takich ról nie ma dziś nikogo scena lwowska, — a brak ten, nie da się zapewnić takimi chwilowemi zastępstwami, które szkodzą i sztuce i artytom. Trzeba koniecznie i na serwo pomysleć o usunięciu tego bardzo dotkliwego braku. Ciśnie się nam pod pióro wiele jeszcze uwag, ale już je na później, dla braku miejsca odłożyć musimy. Możemy wszakże zapowiedzieć dyrekcję, że nie zapomnimy o nich, nawet o tym „puście“ potwornym, który ozdabiał salon bogatego Apfla... Miał on w górze, pośrodku, ogromny, niekształtany otwór czarny, ze strzępami spłowiałej materji, a u dołu za krótką, wyszarżaną spodniczkę, z pod której występowała olbrzymia, gruba, niezgrabna noga drewniana... Biedny Apfel — widocznie bankrutuje!...

Nie chcemy składać pióra na tym wrazie i pod tak smutnem wrażeniem. Chcemy skończyć pochwałą a raczej szczerem uznaniem, które z całą przyjemnością wyrażamy pani Stachowicz, za jej doskonałą, pełną wdzięku i uczucia grę w roli Janiny w „Małżeństwie Apfel“ i wczoraj w roli Urszuli w „Mężu na wsi“. Staranność wielka w przygotowaniu roli, wyborne obmyślenie szczegółów, doskonałe pojęcie całości, a prztem wdzięk nieopisany, dużo uczucia oddanego ślicznie, bo z prawdą i naturalnością, oto w kilku pobieżnych słowach charakterystyka tych dwóch kreacji artystki, której najszczerzej winszujemy postępu i rozwoju jej pięknego talentu, znajdującego w rolach tego rodzaju najwłaściwsze dla siebie pole.

Kółka rolnicze.

(L) Wspomnieliśmy wczoraj o otwarciu wystawy zaimprovizowanej na przedce, na strzelnicy miejskiej, dla uczestników zjazdu. Prezentuje się ona wcale nieźle z uwagi na to, że została sklejoną prawie w ostatniej chwili. Przy wejściu na strzelnicę, po lewej stronie, rozłożyła swoje narzędzia rolnicze znana od dawna w kraju firma angielska Clayton et Shuttleworth, a obok niej ulokowała się młodzieżka fabryka narzędzi rolniczych w Ottyniu, p. Bredta. Mamy tu więc pługi, siewniki, sikawki, młynki, kieraty, maszyny do krajania buraków, krzesła i ławki ogrodowe, i t. d. w ogóle narzędzia przydatne w każdym gospodarstwie rolnem, z których atoli niestety nie korzystają jeszcze nasze gospodarstwa włościańskie. W pobliżu, w osobnym pawilonie, są umieszczone bardzo cenne wyroby spółki kieranicznej we Lwowie pp. Jana Lewińskiego, Domaszewicza i Kordasiewicza, głównie zaś kafle i dachówki glazurowane, z których, niestety, nie korzystają nawet nasze stołeczne miasta. W głównym pawilonie, naprzeciw wejścia, została urządzona wystawa zbiorowa. Spotykamy się tu z samymi znanymi w kraju firmami, a więc ze Spółką komandytową p. J. Wanga we Lwowie, fabrykującą na wielką skalę wyroby chemiczne i nawozowe; z firmą p. Friedricha, wyrabiającą we Lwowie mydło i świece; z wyrobami fabryki parowej szpilek do obuwi, Braci Berskich we Lwowie; z wyrobami płóciennymi, które we Lwowie reprezentuje Towarzystwo dla handlu i przemysłu; z wyrobami drewnianymi p. Dziubińskiego w Krasnem; z wyrobami szkoły tkackiej w Glinianach, i t. d. Ustawiono tu także dwa warsztaty tkackie, z których jeden wyrabia worki a drugi ręczniki deseniowe; oba warsztaty są w ruchu. Stowarzyszenie przemysłowe ślusarzy we Lwowie wystawiło wcale piękne przedmioty wchodzące w zakres budownictwa; żalować tylko wypada, że wszystkie te przedmioty, na wsi naszej jeszcze długo nie znajdą zastosowania. To samo tyczy się pięknych wyrobów ślusarskich p. Jana Stankiewicza we Lwowie, który wystawił artystycznie wykonane zamki, klamki, lampy do oświetlania bramy wjazdowej lub schodów i automat elektryczny wykonany w pracowni E. Preyera w Krakowie; w który to automat, o ile nam wiadomo, zaopatrzył się we Lwowie dotychczas tylko sklep kożenny p. Szkowrona. Cała wystawa zawiera w ogóle przedmioty, które, wyznajemy to z szczerym żalem, jeszcze długo, chyba tylko podziw budzić będą w sferach włościańskich, ale praktycznego zastosowania w tych sferach nie znajdują, są bowiem dostępne zaledwie tylko dla zamożnych sfer wielkomiejskich. Czyż bowiem ubogi nasz wieśniak może obecnie skorzystać z wystawionych pięknych wyrobów cementowych p. Jana Żulianiego we Lwowie, z jego płyt mozaikowych, granitowych płyt *terrazo* i t. d.? Czy może on w swoim ubożym mieszkaniu ustawić piec kaflowy z fabryki pp. Kubina, Briccha i Korzeniowskiego we Lwowie; albo czy może on w swojej chacie ustawić wygodny kloset torfowy sfabrykowany przez p. Fr. Zagórskiego we Lwowie? Toż samo nie może on zastosować w swoim gospodarstwie mlecznym pięknych przyrządów wystawionych przez firmę p. Halskiego we Lwowie, ani użytkować wyrobów makaranowych p. Grzybińskiej i S-ki we Lwowie, ani zastosować się dla wskazanego przez szkołę weterynaryi we Lwowie poprawnego i właściwego sposobu kucia koni. Kraj nasz stanąłby w istocie na najwyższym szczeblu kultury, gdyby wszystko to, co zawiera wystawa, urządzona na przedce *à propos* zjazdu włościan, mogło być użytkowane przez samych włościan. To też wystawa budzi u włościan chyba tylko podziw, a może także zazdrość, że tych pięknych, wystawionych przedmiotów, na razie przynajmniej, posiadać nie mogą, i z tego powodu, zdaniem naszym, minęła się z celem.

Wystawę otworzył, stosownym przemówieniem, p. Bcl. Augustynowicz, dziękując komitetowi za jej urządzenie a prezydentowi, p. Mochnackiemu, za subwencję, jaką Rada m. Lwowa uchwaliła na cele wystawy.

Z wczorajszych plenarnych posiedzeń zanotować wypada następujące zapadłe uchwały:

W sprawie ubezpieczenia członków „Kółek rolniczych“ w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, przyjęto wniosek p. S. Wysockiego: Wzywa się zarząd centralny, aby wyjednał większą subwencję dla Towarzystwa „Kółek rolniczych“ od krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń, a to celem agitowania co do ubezpieczania się członków od ognia i gradu. Nadto przyjęto wniosek zarządu: „Walne zgromadzenie wzywa zarząd, aby wyjednał w Towarzystwie asekuracyjnym krakowskim

możliwą pomoc i ułatwienia przy zakupnie sikawek i przy zaprowadzaniu straży ochotniczych ogniowych po wsiach“.

Różne wnioski w sprawie zakładania sklepików i składów towarowych hurtownych po miastach powiatowych, przekazano zarządowi do zbadania i zdania sprawy na najbliższym walnem zgromadzeniu. Przytem uchwalono następującą rezolucję: „Walne zgromadzenie wzywa zarząd, aby przed podjęciem dostawy, zawezwał dostawców do wniesienia ofert, a względnie zawarł umowę z tym dostawcą nasion dla „Kółek rolniczych“, który da najlepszą rękomię jakości, a w cenie poczyni największe ustępstwa“.

W końcu postanowiono poprzeć na właściwej drodze dwa wnioski konferencji nauczycieli, okręgu krakowskiego, tyczące się: I. Urządzenia jednorocznego kursu rolniczego dla nauczycieli w Dublanach i urządzania wzorowego gospodarstwa przy seminariach nauczycielskich. II Aby przy kursie rolniczym, założył się mającym przez rząd, przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, mieli prawo słuchania wykładów nauczyciele ludowi, jako nadzwyczajni słuchacze, przynajmniej przez pierwsze trzy lata, od dnia otwarcia kursu.

Na popołudniowym posiedzeniu uchwalono zgromadzenie na wniosek dr. Dadlera: „Walne zgromadzenie uważa praktyczne wykształcenie nauczycieli ludowych w sprawach rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego za podstawę przyszłego podniesienia dobrobytu włościan i dlatego porusza zarządowi głównemu, aby bezzwłocznie wniósł do Sejmu memoriał z przedstawieniem, że zamierzona w Sejmie reforma seminariów nauczycielskich powinna być w tym kierunku dokonana“.

P. Wilczyński przedstawił szereg rezolucji, tyczących się tegorocznego nieurodzaju. Według tych rezolucji, ma Zarząd udać się do władz rządowych o opust podatku gruntowego, przynajmniej do połowy; ma domagać się u Rządu, ażeby nie ścierał zaległości podatkowych do r. 1889 i ażeby te zaległości rozłożył na 2-3 lat, nie pobierając od nich procentów zwłoki; dalej ma zarząd wyjednać u władz rządowych i autonomicznych bezwrotnie zapomogi albo pożyczki bezprocentowe; postarać się o zniesienie ceny soli dla bydła; postarać się o zarządzenie robót publicznych; o zniesienie ceny przewozu paszy i siana; o zniżkach żelaznych z miejsc mniej nawiedzonych nieurodzajem, do miejsc, w których nie się nieurodziło; wreszcie ma postarać się o wydanie zakazu wywożenia z kraju siana, makuchów, grysu i kiełków słodowych.

Na wniosek komisji rewizyjnej (ref. ks. Wąsikiewicz) udzieliło zgromadzenie komitetowi absolutoryum i uznania za gorliwą pracę.

Dzisiaj z rana odbyło się trzecie z rzędu posiedzenie, poczem o godzinie 1/1 z południa część uczestników zjazdu udała się do gmachu sejmowego na otwarcie sesji sejmowej, część zaś przypatrywała się popisowi ochotniczej straży pożarnej na podwórzu gmachu ratuszowego. O godzinie 2 z południa odbył się wspólny obiad w *Gwieździe*, a o godzinie 4 odbyły się próby z ogniotrwałymi dachami, tudzież losowanie i rozdanie narzędzi rolniczych i innych przedmiotów między uczestników zjazdu; wieczorem o 7 zbióra się uczestnicy w teatrze na przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** Targ zbożowy. *) Dnia 10 października 1888 r.

Lwów, Pszenica 7.75 do 8.25, żyto 6.70 do 7.15, owies obrocny 6.60 do 6.75, jęczmień 6. do 8.—, rzepak 15.50 do 16.50, groch 6.— do 9.—, wyka 5.15 do 5.50, bobik — do —, hreczka — do —, kuku rudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, spirytus za 10.000 tr. proct. zł. 13.50 do —.

Tarnopol, pszenica 7.50 do 8.05, żyto 6.30 do 6.75, jęczmień browarny 6.25 do 7.50, owies 6.— do —, groch 6.— do 9.—, wyka 4.80 do 5.25, rzepak 16.— do 16.30 lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 7.50 do 8.—, żyto 6.25 do 6.70, jęczmień 6.— do 7.50, owies 5.50 do 5.90, groch 6.— do 9.—, wyka — do —, rzepak 15.— do 16.—, lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 7.85 do 8.40, żyto 6.75 do 7.20, jęczmień 6.50 do 8.—, owies — do —, groch 6.50 do 9.—, wyka — do —, rzepak 16.— do 16.50 lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 20.— do 45.— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie. Okowita gotowa za 10 000 litrów pro loco Lwów 11.25 do 11.75 zł. Tendencja zwykła, usposobienie handlowe ożywione. Popyt dość znaczny.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

W dalszym ciągu posiedzenia JE. p. Namiestnik, przedstawił Izbie jako komisarza rządowego, radcę Namiestnictwa dr. Bronisława Łozińskiego.

JE. p. Marszałek krajowy poświęcił dłuższe gorące wspomnienie pośmiertne pamięci Alfreda hr. Potockiego, a Izba przez powstanie z miejsc uczciła jego pamięć.

Urlopy otrzymali na cały czas trwania sesji sejmowej pp.: JE. Adam ks. Sapięha i Artur hr. Potocki; ks. biskup Pełesz usprawiedliwił swoją nieobecność; pp. Wincenty Gnoiński, Gustaw Romer i Brykczynski, otrzymali kilkudniowe urlopy.

Pos. Huryk zaczął dłuższą rzecz o tegorocznym nieurodzaju i domagał się wyboru komisji głodowej z 15 członków, ale JE. Marszałek przerwał mowę uwagą, że Sejm jeszcze się nie ukonstytuował i że przedewszystkiem musi nastąpić weryfikacja wyborów poselskich.

Pos. Pietruski przedłożył wniosek co do weryfikacji wyborów, a Izba uznała za ważne wybory pp.: Dawida Abrahamowicza, Antoniewicza, prof. Stanisława hr. Tarnowskiego, Stanisława hr. Badeniego, Barabasa, Barańskiego, Bilińskiego, Bobrzyńskiego, Mieczysława hr. Borkowskiego, Madeyskiego, Struszkiewicza, dra Bohuszyńskiego, Dąbkińskiego, rza hr. Badeniego, Chameca.

Przy weryfikacji wyborów pp. Barańskiego, Mieczysława hr. Borkowskiego i Chameca, domagali się pp. Rożankowski, Antoniewicz, i ks. Sierzyński, odroczenia sprawdzenia tych wyborów, ale wnioski w tym kierunku uczynione, nie utrzymały się, i Izba uznała wybór wyżej wymienionych panów za ważny.

Dalej uznano za ważne wybory pp.: JE. Juliana Dunajewskiego, Jerzego księcia Czartoryskiego, Brykczynskiego, Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, dr. Filipa Fruchtmana, Wincentego Gnoińskiego, Antoniego hr. Golejewskiego, Jana hr. Kaprego, Gorajskiego, Gniewosza, Zygmunta Kozłowskiego, Grossa, Skąłkowskiego, Stanisława Tarnowskiego, młodszego, O. Hausnera, Mikołaja Herasymowicza, Fr. Hoszarda, Zyg. Dembowskiego, Dworskiego, Włodz Kozłowskiego Apol. Jaworskiego, Schnetta, Horodyskiego, Adama Jędrzejowicza, Stanisława Jędrzejowicza, Klemensiewicza, Korola, Szczyńskiego, Koziebrodzkiego, Kramarczyka, Krynickiego, Kułaczkowskiego, Langiego, Koziebrodzkiego Władysława, dr. Rutowskiego, Lasockiego, Lenartowicza, Mandyczewskiego, Mazarakięgo, dr. Zdzisława Marchwickiego, Merunowicza, Mecińskiego, Mieczysława, Michałowskiego, Midowicza, Niedzielskiego, Huryka, Jędrzejowicza Edwarda, Scipiona, Niezabitowskiego, Asnyka, Weigla, Chranzowskiego, Ochrymowicza, Piłata, Gustawa Romera, Artura Potockiego, Potoczka Stanisława, Juliana Puzyny, Arnolda Rappaporta, Rayskiego, hr. Reya, Rogoyskiego, Romańczuka, Tadeusza Romera, Rosenstocka, Rozwadowskiego, ks. Kowalskiego, Łączyńskiego, ks. Sanguszko, ks. Adama Sapięhy, ks. Sawy.

Posłowie, których wybory sprawdzono, złożyli do rąk JE. Marszałka przyrzeczenia poselskie.

Godzina 3 min. 30 z południa, posiedzenie trwa dalej.

(x) Dzisiejszy porządek dzienny posiedzenia Sejmowego, o tyle zmieniony został, że między str. 4 a 5 porządku dziennego przybyła nowa sprawa, a mianowicie: pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem ustawy o ustanowieniu służby zdrowia w gminach galicyjskich.

Projekt ten przedłożył c. k. Rząd do łaski marszałkowskiej, na mocy Najwyższego upoważnienia z d. 23 września b. r. i w skutek reskryptu JE. Pana Ministra spraw wewnętrznych z d. 2 października b. r.

Projekt postanawia w §. 1: że każda gmina wraz z obszarem dworskim, musi albo sama dla siebie, albo w połączeniu z sąsiednimi gminami i obszarami dworskimi, utrzymywać potrzebną liczbę lekarzy dla sprawowania przydzielonego jej ustawami zakresu działania pod względem wykonywania polityki zdrowia i pod względem spraw zdrowotnych w ogóle.

Miasta z własnymi statutami, jakoteż gminy, które wraz z obszarami dworskimi liczą 10.000 lub więcej mieszkańców, powinny ustanowić dla siebie jednego lub kilku lekarzy gminnych.

Gminy połączone z sąsiednimi gminami lub obszarami dworskimi, celem ustanowienia wspólnego lekarza, stanowią okręg sanitarny. Władza polityczna oznacza gminy i obszary dworskie, do jednego okręgu sanitarnego wcielić się mające. Okręg sanitarny nie powinien liczyć więcej jak 15.000 mieszkańców i nie przekraczać obszaru 200 kwad. kilom.

Reprezentacja gminnego okręgu sanitarnego służy zgromadzeniu delegatów, które się składa z 1 delegata Rady powiatowej i z 6 delegatów wybranych przez reprezentacje połączonych w okręgu miast gmin wiejskich i obszarów dworskich, w stosunku do wysokości podatków bezpośrednich przez każdą z tych grup opłacanych. Zgromadzenie delegatów wybiera bezwzględnie większością głosów ze swego grona przewodniczącego do kierownictwa spraw oraz jego zastępcę. Zwyczajne posiedzenia zgromadzenia delegatów zwołuje przewodniczący raz w każdym półroczu t. j. w marcu i we wrześniu, nadzwyczajne zaś według swego uznania.

Do obowiązków zgromadzenia delegatów należy: 1) stawianie wniosków za pośrednictwem władzy powiatowej, co do siedziby lekarza gminnego, co do jego poborów, ryczałtów, co do śledztwa dyscyplinarnego etc.; 2) przedstawianie terna na posady lekarzy gminnych; 3) badanie zdrowotnych interesów ludności; 4) przedstawienie wniosków co do ustanawiania potrzebnej liczby akuserek.

Urząd lekarza gminnego jest publicznym, pod względem służbowym podlegającym lekarzom gminnym w gminach z własnymi statutami prezydentowi miast, w innych gminach przewodniczącemu zgromadzenia delegatów. Lekarze gminni prowadzą referat wszystkich spraw sanitarnych gmin i obszarów dworskich w ich okręgu. Obowiązuje: Zwierzchność gmin lub prełożenia obszarów dworskich leczycy bezpłatnie.

Mianowanie lekarza gminnego następuje w drodze konkursu, rozpisanego przez polityczną władzę powiatową; w gminach, utrzymujących własnego lekarza przez gminę; w okręgach przez zgromadzenie delegatów. W miastach z własnymi statutami służy prezydentowi miasta władza dyscyplinarna nad lekarzem gminnym.

Lekarzem gminnym może być tylko ten ustanowiony, kto jest uprawniony do wykonywania praktyki lekarskiej w królestwach i krajach w Radzie państwa reprezentowanych i posiada obywatelstwo austriackie. Wysokość płacy nie może w okręgach z obszarem do 200 klm. wynosić mniej niż 500 zł., w okręgach większych mniej niż 600 zł., nadto ryczałt na opędzenie kosztów podróży służbowych nie mniejszy, aniżeli 12 zł., od każdych 10 klm. nie przynoszący atoli kwoty 400 zł. ogółem. Gminy są obowiązane z własnych funduszy ponosić kosztą agend sanitarnych, służy im jednak prawo pobierania stosownych opłat. Udziały, które gminy i obszary dworskie opłacać mają na pokrycie poborów lekarzy gminnych, nie mogą przerosnąć 2 pre. ogółu przepisanych podatków bezpośrednich. Jeżeli te udziały nie wystarczą, niedobór ma być pokryty z funduszu krajowego.

W gminach liczących 6000 lub więcej mieszkańców, ma być ustanowioną komisja zdrowotna, która będzie organem doradczym i wydającym opinię dla spraw sanitarnych. Urząd członka komisji zdrowotnej jest honorowym i ma być bezpłatnie wykonywany. Zakres działania komisji zdrowotnej określi osobna instrukcja. Władze polityczne mają czuwać nad tem, ażeby gminy ściśle wykonywały odnośne obowiązki ustawy na nie włożone.

Oto jest w krótkości podana treść tego głęboko w nasze stosunki gminne wnioskującego przedłożenia.

Presse donosi: Jego ces. Wysokość Arcyksiążę Karol Ludwik wyjechał w poniedziałek po południu do Krems w odwiedziny do syna, Najdost. Arcyksięcia Ferdynanda.

Z Meran donoszą *Presse*, że Najjaśniejszy Pan pojedzie w dniu 19 b. m. w odwiedziny do Najjaśniejszej Pani, bawiącej w zamku Trauttmansdorff.

JE. Minister sprawiedliwości przeniósł notariusza Józefa Mikułowskiego z Cieszana do Dobromila.

Presse powracając raz jeszcze do odrzuconego przez pragskie władze projektu statutów Stowarzyszenia akademickiego, zwraca uwagę na nieusprawiedliwione pretensje akademików. Nie chcieli zastósować się do obowiązujących ustaw i dla tego nie chcieli zawiązać nowego Stowarzyszenia, w którymby członkami byli tylko sami studenci. Wydali, pisze *Presse*, z tego powodu manifest do narodu czeskiego pozując na ofiary, a obecnie *Politik* ogłosiła artykuł, w którym sama wykazuje bezpodstawność zarzutów w manifestie studenckim ogłoszonych.

Dla sejmu zagrzebskiego przygotował rząd projekt ustawy o odpowiedzialności sędziów w drodze dyscyplinarnej. Projekt ten według *Presse* zupełnie odmienny, niż istniejące podobne ustawy w Austrii i Węgrzech a zbliżony do rady honorowej wojskowej; rada składać się będzie z członków stanu sędziowskiego i tworzyć instancję bez apelacji.

Do *Politische Corresp.* donoszą z Pieszty: Przygotowania do kampanii parlamentarnej objawiają się w obozach wszystkich stronnictw. Są usprawiedliwione nadzieje, że takt parlamentarny i dojrzała rozważa polityczna dygnitarzy opozycyjnych nie dopuści do wznowienia skandalów. Zależać to będzie od odebrania przez stronnictwo opozycyjne przewodnictwa tym żywiołom, które środkami teroryzmu chciały wywierać wpływ na obrady parlamentarne.

Na pierwszym posiedzeniu w dniu 12 b. m. wniesie ma opozycja umiarkowana interpelację w sprawie oświadczeń Najjaśn. Pana do prezesa gabinetu w Mour.

Preliminarz budżetu węgierskiego po nowym przerobieniu wykaże podobno niedobór w kwocie jednego tylko miliona. Obiega pogłoska, iż minister Barosz ma zamiar systemem taryfy strefowej zaprowadzić także w przesyłaniu depesz telegraficznych. W razie wykonania zamiaru opłata od jednego wyrazu w obrębie Węgier zmniejszyłaby się do pół centa.

Ny, zdawał w tych dniach sprawozdanie przed swoimi wyborcami w Bekes. Omalwiał on dłużej ustawę wojskową, zaznaczając, iż partya jego żąda utworzenia armii samodzielnej z węgierską komendą i własnymi sztandarami. Opozycja przeciw p. Tiszy sprawiła, iż gabinet wzmocnił się siłami więcej popularnymi. Stronnictwo mowcy opierać się będzie zamachowi na tysiącletnie instytucje narodowe i bronić nadal swobodnego prawa wyborów komitatowych.

Kreuz. Zeitung omawiając podróż na Wschód cesarza Wilhelma, konstatuje, że dyplomacyi niemieckiej powiodło się uchylić nieufność sultana dla trójprzymierza. Wszystkie sprzymierzone mocarstwa przesłały Porcie zapewnienia, które uwolniły Turcję od jej obaw o całość terytoryalną. Obecnie w razie wojny może trójprzymierze liczyć na poparcie Porty. Podróż cesarza do Kostantynopola jest symptomem pokojowym pierwszorzędnym, natomiast odwiedzin w Atenach nie mają żadnego politycznego znaczenia, ponieważ Grecya w skutek poruszenia sprawy kretańskiej wykluczyła się z szeregu czynników utrzymujących pokój.

Niemiecki parlament zajmował się będzie, jak donoszą, dość licznymi sprawami, jak: sprawą pożyczki, pomnożeniem stanu armii, zmianą ustawy wojskowej, specjalnym etatem, do którego dołączony będzie memoriał dla ekspedycyi afrykańskiej Wissmana i utworzeniem linii komunikacji dla statków parowych z Hamburga do Zanzibaru, w czem państwo ma wziąć udział, w sumie jednego miliona marek.

Generał Boulanger opuścił Londyn. Powodem tego wyjazdu mają być pustki w kasie. Po bankructwie politycznym nastąpiło bankructwo finansowe. Generał zwinął musiał swój dom w Londynie, który utrzymywał na wielką stopę, z siedmiu sekretarzy zatrzymał jednego, który towarzyszy mu na wyspę Jersey. Pojazdy, konie, czekają w Londynie na kupca, również wstrzymaną została wypłata gaży bulanzystowskiemu urzędnikom którzy przez rząd zostali ze służby oddaleni. Między przewodcami stronnictw panuje rozdrażnienie. Boulanger zerwał stosunek z Rochefortem i hr. Dillon, który pozostaje w Londynie. Generał gorzko wyrzucił temu ostatniemu

rady, jakie mu dawał, aby podczas wyborów solidaryzował się z monarchistami, czemu on przypisuje swój upadek. W Paryżu także panują niesnaski między boulanzystami, co do przyszłego kierownika politycznego. Laguerre pragnie utworzenia nowego stronnictwa dążącego do rewizyi konstytucyi. On i Le Herissé, którzy w poprzedniej Izbie siedzieli na skrajnej lewicy, wybrali obecnie miejsce między prawem a lewem centrum. Laguerre szuka widocznie zbliżenia do monarchistów.

Dziennik *Estafette*, organ oportunistów, zaprzecza pogłosce, jakoby J. Ferry ofiarowano posadę ambasadora w Berlinie. P. Ferry, pisze ten dziennik, nie pojedzie ani do Berlina ani do Indo-Chin. Jego porażka nie osłabiła w niczem wysokiego stanowiska, jakie od lat 20 zajmował w stronnictwie republikańskim.

Szwajcarski organ wojskowy ogłosił że szczegółami planu robót fortyfikacyjnych góry św. Gotarda. Dzienniki niemieckie wyrażają zdziwienie z powodu przedsięwzięcia tych robót na wielkie rozmiary i zapytują, co za cel mogą mieć te fortyfikacje, które stworzyć mają obóz oszańcowany na wysokości 6000 stóp nad poziomem morza.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*: Uważać można za rzecz prawie pewną, iż wielki książę Włodzimierz będzie również obecnym podczas zjazdu cara z cesarzem Wilhelmem. Powrót cesarskiej rodziny do Petersburga nastąpi drogą morską a mianowicie ze Szczecina.

Minister spraw zagranicznych Giers powrócił już ze swej wycieczki do gubernii Tambowskiej.

Wniosek względem przywrócenia zniesionego przed laty namiestnictwa kaukaskiego został przez cara zatwierdzony. Zarząd cywilny tej prowincyi zostanie tedy zupełnie oddzielony od naczelnicy komendy wojskowej, a w skutek tego ks. Dondukow-Korsakow otrzyma inne przeznaczenie.

Według doniesień z Ameryki, zapowiedziany z wielkim samochwalstwem kongres zjednoczenia wszystkich państw Ameryki za pośrednictwem konwencji celnej, nie tylko bardzo błędnie w opinii Amerykanów, ale i w opinii Europejczyków, jest dość pesymistycznie o prawdopodobnym rezultacie.

Według doniesień z Nowego Jorku, w wielu miastach unii północnej towarzystwa niemieckie obchodziły uroczyste dwóchsetletnią rocznicę wyładowania pierwszych niemieckich osadników w Ameryce.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 października. Najwyższe rozporządzenie z dnia 6 b. m. upoważnia Rząd, ażeby z powodu potrzebnych nieurodzajów dla potrzebującej zapomogi ludności Galicyi wydał 300.000 zł. jako bezzwrotną zapomogę, a 600.000 zł. jako bezprocentową pożyczkę dla Galicyi; na ten sam cel przeznacza rozporządzenie dla Szlązka i Bukowiny po 20.000 zł. na zapomogi, a po 30.000 zł. jako pożyczki bezprocentowe.

Wiedeń, 10 października. Według obliczeń tutejszych i relacji zagranicznych wypadł rezultat subskrypcyi na galicyjską pożyczkę propinacyną bardzo pomyślnie, w skutek czego potrzeba jest znaczna redukcya subskrybowanych kapitałów, pochodzących prawie wyłącznie ze źródeł prywatnych.

Wiedeń, 10 października. Ks. Ferdynand Koburgski przybył wczoraj po południu. Oczekiwał na przybycie księcia Nacwic, do którego mieszkania zajechał, z kąd po pobycie trwającym 10 minut, pojechał dalej. W Monachium zatrzyma się dni kilka w odwiedzinach u księcia Maksymiliana. Książę podróżuje w najściślejшем *incognito*.

Wiedeń, 10 października. (T. pr.) Ks. Ferdynand Koburg przejechał przez Wiedeń w zupełnym *incognito*; ubrany był po cywilnemu, na dworcu nikt go nie poznał. Książę dobrze

wygląda; od 9 sierpnia 1887 pierwszy raz przybył do Wiednia. Z Monachium, gdzie kilka dni zabawi, uda się książę do Steyer w górnej Austrii aby odwiedzić brata swego ks. Augusta Sachsen-Koburg. Książę ostatnimi czasy przygnębiony, przedsięwziął tę podróż wyłącznie w celu rozerwania się.

Wiedeń, 10 października. *Pol. Corr.* dowiaduje się z kompetentnego bułgarskiego źródła, iż podróż ks. Ferdynanda ma wyłącznie na celu krótki odpoczynek i odwiedzenie krewnych. Wszelkie inne przypuszczenia co do celów tej podróży są bezpodstawne, a mianowicie fałszywie przypisują księciu zamiar poruszenia osobiste u gabinetów europejskich kwestyi uznania, oczywistą jest bowiem rzeczą, że książę w takim razie musiałby jechać nie gdzieindziej tylko do Konstantynopola, gdyż wedle ostatnich kompetentnych oświadczeń, większość europejskich gabinetów byłaby skłoną zadośćuczynić dobrowolnej w tym kierunku inicjatywie W. Porty.

Praga, 10 października. (Tel. pr.) Schmeykal wręczył marszałkowi Sejmowi ks. Lobkowitz uchwałę klubu posłów niemieckich względem abstynencyi. Wydział krajowy przedłożył Sejmowi wniosek unieważnienia wyboru Juliusza Gregra. Wczoraj ukonstytuowały się kluby sejmowe: staroczeski i młodoczeski. Staroczesi obrali przewodniczącym Riegera, zastępcami Zeithammera i Trojana. Klub młodoczeski liczący 39 członków, wybrał przewodniczącym Tilszera, zastępcą Jandę.

Budapeszt, 10 października. *Pester Lloyd* donosi, że w sprawie biskupa Strossmayera poczynił wicezupan Cuvaj sensacyjne odkrycia co do sposobu, w jaki Strossmayer w ciągu lat nielegalnie się wzbogacił na węgierskich lasach. Strossmayer miał przez lat 40 dębowe lasy Slawonii zupełnie zniszczyć. Lasy djakowskiego biskupstwa obejmujące 30.000 morgów, kazał całemi rewirami bez przyzwolenia władzy karczować, a wyciętych części lasu nie zalesił na nowo i udaremnił kontrolę władz. Obwiniany jest, że 14.000 zł. przeznaczonych na zalesienie, nie oddał na ten cel. Wydział postanowił dobra kościelne djakowskie objąć w sekwestr rządowy.

Berlin, 10 października. Minister domu carskiego Woroncow wraz z generałem Richterem przybyli tu pociągiem dworskim w towarzystwie członków ambasady rosyjskiej. Przyjazd cara zapowiedziany na piątek rano. W sobotę odbyć się ma polowanie bądź w Hubertusstock, bądź też w Wildparku pod Poczdamem. Następnie uda się car prawdopodobnie do Poczdamu.

Berlin, 10 października. (Tel. pr.) Car ma przybyć do Kiel we czwartek około 11 wieczór; przybycie zatem do Berlina nastąpiłoby w piątek, bardzo rano.

Berlin, 10 października. Cesarza rosyjskiego powita w Kiel generał Werder, reszta służby honorowej przedstawi się w Wittenbergu. Na dworcu kolejowym Lehrte sprawować będzie straż honorową kompania przyboczna pierwszego pułku gwardyi, przed ambasadą kompania pułku imienia Aleksandra. Po przybyciu cara do pałacu ambasady, nastąpi defilada wojsk tworzących szpalery.

Kiel, 10go października. Cesarz Wilhelm wczoraj przed południem oglądał kanał, prowadzący do morza Bałtyckiego, oraz urządzenia nadbrzeżne i wróciwszy o godzinie 11 min. 30 do miasta, udał się o południu, przybrany w mundur admirała an-

gielskiego, na pokład okrętu „Northumberland“ na śniadanie.

Car oczekiwany jest tu dziś wieczór, poczem bezzwłocznie uda się do Berlina.

Kiel, 10 października. Podczas przedwczorajszego obiadu galowego wyraził się cesarz Wilhelm w zaszczytnych słowach o flocie angielskiej i wznosił toast na cześć królowej angielskiej. Wiceadmirał Baird podziękował za tak wyszczególniające przyjęcie eskadry angielskiej i wznosił toast na cześć cesarza.

Kiel, 10 października. Cesarz Wilhelm wczoraj o godzinie 11 wieczór odjechał do Berlina.

Berlin, 10 października. Przybył tu kanclerz ks. Bismark, powitany na dworcu przez hr. Herberta Bismarka. Liczna publiczność przyjmowała go w sposób serdeczny.

Wrocław, 10 października. *Schlesische Ztg.* donosi, iż książę kanclerz zezwolił ostatecznie na przywóz win węgierskich ze Steinbruch przez stację Dziedzice do Mysłowic, z temi samymi zastrzeżeniami, jak dla szlaku Raciborz Bruthen.

Poczdam, 10 października. Cesarz przybył tu o godzinie 7 rano i natychmiast udał się do nowego pałacu.

Freising, 10 października. Arcybiskup monachijski i freisingeński, Steichele, umarł ubiegłej nocy.

Sofia, 10 października. W proklamacyi wystosowanej do ludu oświadcza książę Ferdynand, że opuszczając kraj na dni kilka dla odwiedzenia matki, mianuje zgodnie z konstytucją, zastępcą w rządach w ciągu swojej nieobecności, Stambułowa.

Sofia, 10 października. Książę Ferdynand wyjechał przedwczoraj wieczór *incognito* do Ehbental w odwiedzinach do matki. Nieobecność księcia potrwa prawdopodobnie około dni czterech.

Sofia, 10 października. Minister skarbu, Salabaszew, wyjechał za urlopem do Paryża.

Rzym, 10 października. Zasadnicze podstawy porozumienia pomiędzy Rosyją a Watykanem zostały wczoraj przez Izwołskiego i kardynała Rampolla podpisane. Zamianowanych będzie prawdopodobnie 5 biskupów przez propagandę.

Kopenhaga, 10 października. Carowa, król i królowa duńscy, wyjeżdżają we wtorek.

Konstantynopol, 10 października. Ostatnie sprawozdanie Szakira najzupełniej jest uspokajające. Sprawozdanie to znajduje potwierdzenie w relacyach, jakie nadeszły tu do poselstw. Agent bułgarski Vulkowicz powrócił i miał konferencję z w. wzyrem i ministrem spraw zagranicznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 października 1889, godzina 5 minut 35. Akcje kredytowe 305.85, Angloaustriackie —, Länderbank 247.30 Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa 83.92, galicyjskie listy zastawne —, galicyjskie obligacje indemnizacyjne 103.50, galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 9.47.50, Rubel papierowy —. Usposobienie —.

Wiedeń, 10 października 1889, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 305.75, Angloaustriackie 142.30, Unionbank 237.75, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 126.75, Renta papierowa — 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-prc. listy zastawne banku krajowego 96.50, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97.50, 4 prc. węgierska renta złota 100.50 zł., Napoleondor 9.47.50 Rubel papierowy —. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kroschewicki.

Apteka dziedziczna

jest natychmiast do sprzedania lub wydzierżawienia. Blizszą wiadomość udziela p. Edward Jecewicz, aptekarz kolei Karola Ludwika, dworzec Lwów. 6677

Najbliższe ciągnięcie 15 października. Główna wygrana 50.000 w. a. **Polecam 3 proc. Losy Zakładu kredyt. ziemsk. austr.** po kursie dziennym. Promesy na te losy do tegorazowego ciągnięcia po zł. 1.50 włącznie stempla. **AUGUST SCHELLENBERG** Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie. Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“ Prenumerata roczna we Lwowie zł. 1 ct. 70, na prowincyi zł. 1 ct. 80. 6629

Pociągi kolejowe (podług zegara lwowskiego) **Przychodzą do Lwowa:** **Z Krakowa:** o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł.

ciąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy. **Z Czerniowiec:** o godz. 6 min. 55 rano pociąg osobowy, o godz. 8 m. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 po poł. pociąg osobowy. **Ze Stryja:** o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy. **Z Podwołoczysk:** na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mieszany. **Z Podwołoczysk:** na dworzec Podzamecze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany. **Z Tarnopola i Brodów na Podzamecze** pociąg mieszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.) **Z Belzca:** o godz. 5 min. 53 po południu pociąg mieszany — o godz. 10 m. 10 przed poł. pociąg mieszany we wtorek i piątek. **Odechodzą ze Lwowa:** **Do Krakowa:** o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 16 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 25 po poł. pociąg osobowy i o godz. 10 min. 13 w nocy pociąg osobowy. **Do Stryja:** o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy. **Do Podwołoczysk:** z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany. **Do Podwołoczysk z dworca Podzamecze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany. **Do Tarnopola i Brodów z Podzamecza** pociąg mieszany o g. 7 rano (do 13 listopada.) **Do Belzca:** o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany — o godz. 5 m. 1 po południu pociąg mieszany o wtorku; o godz. 2 m. 44 po poł. co piątek pociąg mieszany. **Wyciąg** wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 9 października 1889. pięciu liczb **84 — 35 — 23 — 16 — 89** Następne ciągnięcie przypada w dniu 23go października i 6 listopada 1889. Z c. k. urzędu loteryjnego.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych. **Wyciąg** z rozkładu jazdy od 11 września 1889. Zegar lwowski **Do Lwowa przychodzą:** **Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa i Stryja** pociąg osobowy o godz. 3 min. 36 po południu. **Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja,** pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana. **Z Pesztu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja** pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy. **Odjazd ze Lwowa:** **Do Stryja, Chyrowa i Suchy** pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem. **Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Stróż** pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 rano. **Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy** pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45 wieczorem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 października 1889

	płaca żądają walutą austr.	
	zł.	ct.
I. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	191 75	134 75
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. wa.	234	— 237
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	278 50	282 50
Banku red. gal. po 200 zł. w. w.	—	216
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	— 101
„ „ 5 pr. w. a.	—	—
wylosowane z 10 pr. premii	103 25	104 25
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. 51 l.	97 50	98 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 70	101 70
„ „ 4 pr. w. a.	96	— 97
„ „ 5 pr. los. w 37 l.	100 70	101 70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41 1/2 l.	98 80	94 80
„ „ 4 1/2 pr. „ 52	98 40	99 40
„ „ 4 pr. „ 56	92 80	93 80
3. Listy dłużne g. z. kr. wł. (dawniej 6 pre.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		
Listy dłużne g. z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. wa. w likwidacyi	54	— 57
4. Obligacje		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 25	105 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. i emisji	104	— 106
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	96 50	97 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	24	— 26
5. Losy miasta Krakowa Stanisławowa		
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 62	5 72
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleondor	9 45	9 55
Półimperyal	9 70	9 80
Rubel rossyjski srebrny	1 30	1 40
„ papierowy	1 22 1/2	1 34 1/2
60 marek niemieckich	58 15	59 15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 października 1889

	płaca żądają	
	zł.	ct.
I. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.90	84.10
lut-y-sierpień	83.95	84.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.85	85.05
kwiecień-październik	84.95	85.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.50	133.
„ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	137.75	138.25
„ 1860 po 100 zł. 5 pr.	144.	144.40
„ 1864 po 100 zł.	176.25	176.75
„ 1864 po 50 zł.	176.25	176.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.75	151.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.75	99.95
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.70	110.90
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.20	105.—
Galicji	104.25	105.—
Niższej Austrii	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.70	105.20
Węgier	104.70	105.20
3. Akcje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	141.00	142 10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.25	306.50
Niższo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	551	— 556
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpl. 50 pr.	—	—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł.	922.	— 924.
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	59.	— 59 50
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m.	—	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—	—
Kol. Praszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2590.	— 2595.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195	— 193 50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. a. w.	334 75	335 75

placa żądają

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	233.25	233.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	125.50	126.—
I. kol. weg. gal. a 200 zł. w srebrze	190.25	190.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złoście w 50 l.	101.—	101.40
„ „ „ „ „ w 5 pr. 101.—	101.40	101.80
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—	—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—	—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ „ po 5 pr.	106.75	101.75
„ „ „ „ „ po 5 pr. w	—	—
„ 37 latach zwrotne	100.75	101.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	97.50	98.—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. i emisji	100.25	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 i. wyi.	100.25	100.75
Banku aust. weg. 4 1/2 pr.	102.—	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102.50	103 30
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.—	101.60
Tow. kol. żel. Praszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.—	100.25
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	100.50	101.—
„ ditto (Jarosław-Sokal) 99 50	100.—	—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 200 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.50	82.—
„ z r. 1884	88.80	89.40
„ z r. 1886	—	—
„ z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.—	100.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	131.50	132.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.50	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Kęglwioba po 10 zł. m. k.	37.50	39.—

placa żądają

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.70	25.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.75	58.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. weg.	18.60	19.—
„ „ „ „ „ po 5 zł.	12.20	12.60
7. Wekale (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	119.60	119.95
Paryż za 100 fr.	47.35.—	47.40.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—	—
20 frankówka	9.47.50	9.48.5
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—
Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.		
Telegrafowany kurs wiedeński.		
dnia 9 października 1889.		
Jednolity dług państwa w banknotach 5 pr. w srebrze	85	95
„ „ „ w srebrze	84	90
Renta w złoście	110	70
5 pr. austr. renta mareowa	99	70
Akcyje banku austro węgier.	922	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	305	75
Londyn	119	40
Napoleondor	9	47
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	32 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.
L. 15186 (6737 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Hillelowi Habermannowi o zapłacenie kwoty 1000 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 6 listopada 1889 o godzinie 10 przed południem w Sądzie B. nr. 20 relicytacja realności dłużnika własnych w Kosienicach położonych wykazem hip. l. 16 b) 2/4 części lwh. 17 c) 9/10 części realności lwh. 18 d) 2/630 części lwh. 109 księgi gruntowej gminy Kosienice objętych.
Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 2500 zł.
Wadyum 10pr. tej sumy.
Na tym terminie realności te także i poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej sumy wyrównywającej wszystkim realność tę obciążającym długom hipotecznym sprzedane zostaną.
Gdyby takiej ceny nie ofiarowano ułożone zostaną dnia 6 listopada 1889o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.
Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze. Przemyśl, 14 września 1889.

L. 7417 (6739 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 23 zł. 42 ct. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 72 gm. Bochnia, tudzież połowy realności lwh. 659 gm. Bochnia objętej dłużnika Longina Gąsiorowskiego własność stanowiących w dwóch terminach dnia 14 listopada i 19 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wykazy hipoteczne realności tych i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Wadyum co do połowy realności lw. l. 72 gm. Bochnia wynosi 25 zł. połowy realności lwh. 659 gm. Bochnia 17 zł. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Trybulec.
Bochnia, 26 lipca 1889.
L. 6159 (6744 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 29 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 grudnia 1889 nawet poniżej takiej licytacja połowy realności wyk. hip. 105 i jednej czwartej części realności l. wyk. hip. 47 księgi gruntowej gminy katastralnej Dzwiniacz górny własnej na rzecz Sruła Seiferta jako prawonabywey Goldy Freiber cessionaryuszki Mortka Krupki pto. 18 zł. z pn.
Cena wywołania 132 zł. 50 ct.
Wadyum 14 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tu sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Jurka Kukuryły którzyby po dniu 23 listopada 1888 jako dniu wydania wyciągu hip. na powyższych realnościach, hipotekę uzyskali ustanawia się kuratora ek. notaryusza Konstantego Teliszewskiego w Turce.
Turka 30 sierpnia 1889.
L. 2270 (6743 1—3)
W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Janowi i Reginie małż. Słomkom pto 70 zł. wa. itd. odbędzie się w budynku tut. Sądu w dwóch terminach t. j. dnia 30 października 1889 i dnia 2 grudnia 1889 zawsze o 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 133 i 598 w Świątnikach górnych.
Cena szacunkowa pierwszej 581 zł., a drugiej 200 zł. aw.
Wadyum 58 zł. i 20 zł.
Warunki i akt oszacowania można w Sądzie przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 22 marca 1889.
L. 7551 (6611 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 18 listopada powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1889 nawet poniżej takiej wyciąg realności l. k. 1072/605 w Kutach położonej ciała hip. nie stanowiącej Józefa Tomaszewskiego własnej, na rzecz ek. Prokuratury Skarbu pto. 22 zł. 27 ct. zpn.
Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 złr.
Resztę warunków, akt oszacowania i zastawniczego opisanie wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem pana Zarembe ek. notaryusza w Kutach. Kutry, 26 lipca 1889.
L. 11507 (6735 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 75 zł. wa. a z pn, na rzecz Sabiny Fleischmann odbędzie się dnia 20 listopada 1889 i 11 grudnia 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż sumy 900 zł. w. a. z pn., na rzecz dłużniczki Simy Jütty Freudmann w stanie biernym realności pod l. 160/171 w Tarnopolu, wedle Dom. 2 cir. pag. 277 nr. 22 on. zainstalowanej.
Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie, wynosi 900 zł.
Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.
Dla wierzycieli którzyby po dniu 14 września 1889 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się im ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem a actum p. adwokata dr. Axelrada a p. adw. kata dr. Bindera zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 30 września 1889.

- L. 7442 (6706 2-3)
W dniach 15 listopada i 16 grudnia 1889 o godz 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 48 w Lusławicach położonej wedle whl. 48 Marcina Guzika własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 zł. zpn.
Cena wywołania 380 zł.
Wadium 38 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana-Wojnicz, 1 października 1889.
- L. 6224 (6546 2-3)
Wadowicki ck. Sąd pow. del. miejs. ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Maryanny Kręcioch w kwocie 6 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 listopada i 11 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja 1/3 części realności lk. 111 lwh. 130 w Choczni w księdze gruntowej na Maryannę Tuszyńską zapisanej.
Cena wywołania 269 zł. 75 ct.
Wadium 27 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Jan Iwański z Wadowic.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Wadowice, dnia 30 lipca 1889.
- L. 3166 (6652 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 6 listopada 1889 i dnia 11 grudnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wedle wyk. hip. księgi gruntowej dla Kościelnik l. 66 i l. 74 Michała Onuszcza Jurkowego własną, celem zaspokojenia pretensji ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji 21 rat po 12 zł. wynoszącej z pn.
Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana.
Cena wywołania 416 zł. 80 ct.
Wadium 10 pre.
Blizsze warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka. Rudki, dnia 20 czerwca 1889.
- L. 3759 (6421 2-3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności w Bulowicach położonej lwh. 411 objętej na pokrycie pretensji Bielskiej Kasy oszczędności w sumie 500 zł. wa. zpn. w Sądzie w dwóch terminach w dniach 7 listopada 1889 i 9 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 837 zł. 80 ct.
Wadium 84 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokat dr. Chrzanowskiego z Kęt.
Kęty, 27 sierpnia 1889.
- L. 1733 (6441 2-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 6 listopada 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 26 według wykazu hip. 143 gminy kat. Mszaniec Jurka Musztafy własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 10 rat po 23 zł. 33 ct. i reszty kapitału 295 zł. 52 i 15 zł. 21 ct. z pn.
Cena wywołania 750 zł.
Wadium 75 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.
Kopczyńce, 26 czerwca 1889.
- L. 6836 (6439 2-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 6 listopada 1889 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 44 według wykazu hipotecznego l. 178 gminy katastralnej Uwisła, Fedka Mostowego własnej na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 32 zł. 15 ct. zpn.
Cena wywołania 1400 zł.
Wadium 140 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Felicyana Polańskiego w Kopczyńcach.
Kopczyńce, 11 lipca 1889.
- L. 12784. (6651 2-3)
W sprawie egzekucyjnej Herscha Bergensteina przeciw Salamonowi Kugelmasowi o zapłacenie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 920 w Czerniatynie położonej, w dwóch terminach, dnia 5 listopada i 9 grudnia 1889 o 10 godz. rano w tut. sądzie.
Cena wywołania w kwocie 605 złr.
Wadium 60 złr. w. a.
Na pierwszym terminie sprzedana zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej, a na drugim nawet niżej ceny wywołania.
Resztę warunków przegładnąć można w registraturze sądowej.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kuratorem Tomasz Germański w Horodenka.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 24 września 1889.
- L. 608. (6649 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Kaltera w kwocie 384 złr 67 ct. wa. z pn., rozpisana została przymusowa licytacja realności pod lk. 31 w Dobrowlanach położonej, wyk. hip. l. 11 ks. gr. gminy kat. Dobrowlany objętej, masy spadkowej dłużnika Hnata Czornieńskiego względnie tegoż spadkobierców własnej, w terminach 6 listopada i 12 grudnia 1889 każdym razem o godz. 10 przed poł.
Cena wywołania wynosi 610 złr., zaś wadium 61 złr. i ma być złożone w gotówce albo w papierach publicznych pupilarne bezpieczeństwo dających.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, a na drugim także niżej takowej za jaką bądź cenę.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiony dr. Władysław Paślowski, c. k. notaryusz w Chodorowie.
Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze.
Chodorów, dnia 29 marca 1889.
- L. 13226 (6726 2-3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 75 zł. 9 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 22 października 1889 i dnia 19 listopada 1889 o godz. 10tej rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Michała Sierotyńskiego własnej wyk. hip. hip. l. 59 w 1/4 części, l. 60 w połowie i l. 62 w całości gminy kat. Pobereze objętej pod l. k. 87/46 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 85 zł. r. sprzedana zostanie.
Zakład wynosi 8 zł. 50 ct. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Eliasch Fischer.
Stanisławów, 26 lipca 1889.
- L. 4216 (6723 2-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 31 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 grudnia 1889 nawet poniżej takowej licytacja realności pod l. 93 w Wołosatam położonej ciała tabularnego niestanowiącej Schlomy Roth własnej, na rzecz Ela Randa pto 113 zł. 33 ct. z pn.
Cena wywołania 343 zł.
Wadium 34 zł. 30 ct.
Resztę warunków, akt zastawniczego opisanie i oszacowanie wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Piotra Kurysia c. k. notaryusza w Lutowskach.
Lutowska, dnia 5 września 1889.
- L. 7223 (6716 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dwóch terminach a to dnia 31 października 1889 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 5 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacja połowy realności według wyk. hip. 1546 księgi grunt. gminy Gródka Anny Rapp własnej, na rzecz Maryi Werhun zam. Stodulki pto 11 zł. 87 ct.
Cena wywołania 62 zł. wa.
Wadium 6 zł. 20 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Adolfa Henzego w Gródku.
Gródek, dnia 16 sierpnia 1889.
- L. 10062 (6609 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyjach podaje do wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego włość. dozwolono w celu ściągnięcia 11 rat po 3 zł. 25 ct. egzekucyjną sprzedaż realności dłużniczki
- Katarzyny Tomeczuk w Ceniawie pod nr. 32 i 27 położonej wykaz. hip. l. 282 objętej w dwóch na 7 listopada 1889 i 12 grudnia 1889 godzinie 9 przed południem wyznaczonych terminach, na pierwszym tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 100 zł., na drugim zaś także poniżej takowej.
Każdy chęć kupienia mający jest obowiązany wadium w kwocie 10 zł. do rąk komisji licytacyjnej złożyć.
Dla wszystkich którymby uchwała licytacyjna lub następnie doręczoną być nie mogły lub którzyby na rzeczową realność później prawa rzeczowe nabyli ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Krobickiego.
Akt oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne można przegładnąć w registraturze sądowej.
Kołomyja, 25 sierpnia 1889.
- L. 4751 (6398 2-3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 81 a. b. w Kętach położonej lwh. 1221 objętej na pokrycie pretensji Maryi Udwarowej w sumie 600 zł. wa. z pn. w Sądzie w 2 terminach, w dniach 8 listopada 1889 i 10 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 1200 zł.
Wadium 120 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Xawerego Chrzanowskiego z Kęt.
Kęty, 29 sierpnia 1889.
- L. 6920 (6553 2-3)
Ck. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż wydzielonej części realności w Zaleszczykach położonej wedle Dom. Tom. V. pag. 392 n. 17 haer. tejże gminy, ciała tabularne stanowiącej dłużnika Dawida Neubergera własnej na zaspokojenie pretensji Loniry Greinerowej w kwocie 300 zł. w jednym tylko terminie dnia 8 listopada 1889 o godzinie 10 rano, na którym realność ta i niżej ceny szacunkowej nie niżej jednak 2/3 części ceny szacunkowej sprzedana zostanie.
Cena szacunkowa wynosi 1401 zł.
Wadium wynosi 70 zł. 5 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczaną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiono kuratorem Antoniego Grossa dla masy leżącej Mosesa Dawida Scherzera ustanawia kuratorem adw. Dr. Stoklasę a dla nieznanych spadkobierców sp. Grzegorza Łukasiewicza ustanowiono kuratorem Antoniego Grossa.
Zaleszczyki, dnia 6 sierpnia 1889.
- L. 6642 (6422 2-3)
W ck. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 11 listopada 1889 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 16 grudnia 1889 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod nr. 101 w Tyśmienicy położonej dłużniczki Ester M. Knobel własnej wyk. hip. l. 201 gminy katastr. Tyśmienica objętej protokołem z 5 kwietnia 1889 l. 3364 oszacowanej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto. 450 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 1615 zł. aw.
Wadium 161 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.
Tyśmienica 10 sierpnia 1889.
- L. 8401 (6667 2-3)
Ck. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Napoleona i Józefa Oczkowskich z Chrzanowa w kwocie 300 złr. zpn. odbędzie się w gm. hu sądowym w dniach 14 listopada i 19 grudnia 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 419 w Chrzanowie, mas spadkowych sp. Piotra i Julianny małż. Oczkowskich własnej.
Cena wywołania 2278 zł. 30 ct.
Wadium 228 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Zygmunt Kepler w Chrzanowie z substytucją Władysława Dolaisza kandydata notaryalnego w Chrzanowie.
Chrzanów, 14 lipca 1889.
- L. 7214 (6485 2-3)
Ck. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w kwocie 5 rat po 8 zł. 82 ct. i 16 zł. 41 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 12 listopada 1889 i 12 grudnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez licytację realności dłużnika Pawła Rieczniaka własnej w Hanowcach pod lk.
- 12/41 położonej wykazem hip. l. 150 tejże gminy objętej.
Cena wywołania wynosi 700 zł.
Wadium 70 zł.
Resztę warunków i protokół opisu i oszacowania są złożone w Sądzie do przejrzienia. A dla wierzycieli tych którzy by po dniu 20 lipca 1889 jako dniu rozpisanie licytacji prawa zastawy na rzeczową realności nabyli lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Fr. Burzyńskiego kuratorem w tej sprawie.
Bursztyn, 20 lipca 1889.
- L. 2306 (6704 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia iż na zaspokojenie należności galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 274 zł. 52 ct. sprzedana zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacji w tut. sądzie 14 listopada 1889 o godz. 10 rano odbyć się mającej połowa realności wykaz hipoteczny l. 202 i cała posiadłość wykaz hipoteczny l. 6 księgi grunt. gminy Grabno Wojciecha Kubonia własne.
Cena wywołania 527 zł. 23 ct.
Wadium 52 zł. 72 ct.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzeć można.
Wojnicz, 1 października 1889.
- L. 2370 (6705 2-3)
Zawiadamia się iż na zaspokojenie należności galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie mianowicie 10 rat po 40 zł. 8 ct. i reszty kapitału 569 zł. 24 ct. sprzedane zostaną w drodze egzekucyjnej publicznej licytacji w tut. sądzie dnia 14 listopada 1889 godz. 10 rano realności w. h. 48 i 15 w Grabnie Tomasza i Józefa Morysów własne.
Cena wywołania 800 zł.
Wadium 80 zł.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzeć można.
Wojnicz, 1 października 1889.
- L. 4825 (6375 2-3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Aleksandra Kopnopki własnej pod nk 160 w Kętach położonej lwh. 160 objętej na pokrycie pretensji w sumie 1500 zł. wa. zpn. w sądzie w 2 terminach w dniach 12 listopada 1889 i 13 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 5092 zł. 70 ct.
Wadium 510 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Jana Malca w Andrychowie.
Kęty, 27 sierpnia 1889.
- L. 3499 (6394 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności wekslowej M. Lichtenfelda w kwocie 1500 rub. srebr. zpn. odbędzie się w biurze nr. 10 tegoż sądu w dniach 12 listopada 1889 i 19 grudnia 1889 przymusowa licytacja dóbr Rosochate z przyległościami w obwodzie sanockim powiecie politycznym Lisko a sądowym Lutowska położonych wedle dom 404 pag. 1881 n. 24 haer. starych ksiąg, a wyk. hip. 637 dawny, 193 nowy dłużnika Alberta Stuce własnych a to na pierwszym terminie wyżej lub za cenę szacunkową 6439j zł. aw. zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej.
Wadium wynosi 10-pre. ceny szacunkowej.
Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacji są w registraturze sądowej do przejrzienia.
Oraz powiadamia wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych Hermana Ritschel, Karola Barta i Rudolfa Wolfa że dla tychże, równie jak dla wierzycieli którzyby po dniu 4 czerwca 1889. prawo hipoteki na dobra Rosochate nabyli kuratorem adwokat w Sanoku dr. Flakowicz z substytucją adw. dr. Słaczki w Sanoku ustanowiony.
Sanok, dnia 3 sierpnia 1889.
- L. 3645 (6648 2-3)
Dnia 12 listopada 1889 i 17 grudnia 1889 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 51 księgi gruntowej gminy Tworkowa objętej Gutmana i Feigli Scharfeldów własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 300 zł.
Cena wywołania 935 zł.
Wadium 94 zł.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegładnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Antoniego Kurlatę c. k. notaryusza w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy
Brzesko, 10 września 1889.

L. 9927. (6700 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż niewydziałonej szóstej części realności pod lk. 186 w Probucznie położonej, wedle wyk. hip. l. 55 ks. gr. dla tejże gminy, dłużnika Abrahama Blausteina własnej, na zaspokojenie pretensyi Hańdzi Kalamin a względnie tejże prawonabywcy Włodzimierza Brożka w kwocie 51 złr. z pn. dnia 21 października i 25 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 63 złr. 33 ct. a. w., zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej, jednak zawsze najmniej za cenę pokrywającą długi hipoteczne na powyższej realności ubezpieczone.

Wadyum wynosi 63 złr. 33 ct. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna i następne wydać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego, t. j. po dniu 30 stycznia 1888 do tabuli weszli, kuratorem Eugeniusza Eckhardta i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, 20 stycznia 1889.

L. 5378. (6608 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje celem ściągnięcia należących się c. k. uprz. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Czesława Irzykowskiego 6 rat po 990 złr. w. a. z pn., przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika i wierzycielności tej za hipotekę służącej, majątności tabularnej Wołczkowie, w starostwie złoczowskiem położonej, objętej 235 wyk. hip. księgi grunt. dla majątności tabularnych okręgu tegoż c. k. sądu obwodowego, na dniu 4 listopada i 9 grudnia 1889 zawsze od godziny 10 rano, w gmachu tegoż sądu z tem, że dobra te w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i niżej tej ceny jednakowoż nie niższej trzeciej części onej, sprzedane zostaną.

Cena wywołania 60.830 złr.
Wadyum 6083 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt opisania przynależności tych dóbr i resztę warunków przetargu, wolno przeglądać w tusad. registraturze.

O tem zawiadamia się też firmę M. B. Goldschmidt z Moguncyi i tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 czerwca 1888 uzyskali albo uzyskają prawa na sprzedaż się mającej majątności tabularnej, lub którzyby uchwała licytacyjna albo uchwały w sprawie tej następnie wydać się mające z jakiegokolwiek powodu nie zostały należycie doręczone, z dodatkiem, iż ustanowiono dla nich kuratorem adw. dra Billeta w Złoczowie z podstawieniem adw. dra Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 24 sierpnia 1889.

L. 6366 (6701 3-3)

Dnia 29 października i 29 listopada 1889 zawsze o godz. 9 rano odbędzie się na rzecz gal. funduszu propinacyjnego o 100 zł. aw. zpn., przymusowa sprzedaż realności Berla Jablonera w Witlinie wyk. hip. 153.

Cena wywołania 775 zł.
Zakład 10 pre tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, 9 września 1889.

L. 5513 (6702 3-3)

W ek. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzycielności Józefa Tuchmanna w kwocie 445 zł. aw. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/6 części realności pod nk. 79 w Straszylu położonej wyk. hip. l. 48 ks. gr. gminy katastralnej Straszylu objętej na imię Jędrzeja Gromka zainstalowanej w dniach 4 listopada i 9 grudnia 1889 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 189 zł. 33 ct.
Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 21 września 1889.

L. 11403. (6243 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Maryanny Pietrykowej przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jędrzejowi Osmoli pto 80 złr., przedsięwziętą zostanie w dniu 5 listopada i 10 grudnia 1888 godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 24 ks. gr. Złotniki, Jędrzeja Osmoli własnej.

Cena wywołania wynosi 1840 złr., a wadyum 184 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Mateusza Ortyla z Złotnik.

Blizsze warunki, wyciąg hipoteczny, i protokół oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

Mielec, 1 lipca 1889.

L. 5592 (6671 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przynadzi o godzinie 10tej rano w dniu 30 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytację realności wyk. hip. l. 234 gminy katastralnej Lądów objętej Apolinarego Malinowskiego własnej, na rzecz Salamona Königsberga pto 28 rat po 78 zł. z pn.

Cena wywołania 1085 zł.
Wadyum 110 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosaądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestynskiego. Gliniany, dnia 30 czerwca 1889.

L. 18667 (6665 3-3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemysłu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemysłu przeciw Iwanowi Terendijowi synowi Iwana o zapłacenie kwoty 45 zł. wa. odbędzie się dnia 6 listopada 1889 i dnia 11go grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądownym nr. 7 przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Nowosiólkach położonych wyk. hip. l. 5 w połowie i wyk. hip. l. 4 w całości tejże gminy objętych.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 795 zł.

Wadyum zaś 10pr. tej ceny.
Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedana będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Doliński.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemysł, 14 września 1889.

L. 4506 (6401 3-3)

W dniach 6 listopada 1889 i 11 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja realności Mendla Lebzeltera własnej pod nk. 281 w Niżniowie położonej ciała tabularnego stanowiącej wykazem hipotecznym l. 719 księgi gruntowej gminy katastralnej Niżniów objętej celem zaspokojenia sumy 110 zł. 4 ct. wa. z pn., na rzecz Wysokiego Skarbu.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zostanie sprzedana.

Cena wywołania 650 zł.
Wadyum 10pr.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz pan Alfred Orski w Tłumaczu.

Resztę warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Tłumacz, dnia 10 lipca 1889.

L. 5182 (6440 3 3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 6 listopada 1889 po wyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 11 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 488 wedlug wykazu hipotecznego 1037 gminy katastralnej Chorostków Isaaka Wallacha własnej, na rzecz Isaaka Goldberga pto 300 zł. z pn.

Cena wywołania 565 zł.
Wadyum 56 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Szymona Hładyja w Chorostkowie.

Kopieczynie, 30 czerwca 1889.

L. 8683 (6435 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności w kwocie 67 zł. 55 ct. wa. z pn., odbędzie się dnia 6 listopada 1889 i dnia 10go grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację niewydziałonych 6/8 części realności pod l. k. 63/106 w Dolinie położonej dłużników Arona i Heni małżonków Zucker własnych.

Cena wywołania 2002 zł. 50 ct.
Wadyum 200 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 20 lipca 1889.

Zl. 8920

Aviso I.

Zur Sicherstellung der traiteurmassigen Ausspeisung der Kranken und kommandirten Maunschaft für die Militär-Sanitäts-Anstalten auf die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1890, eventuell auch für drei Jahre d. i. vom 1. Jänner 1890 bis Ende Dezember 1892 wird die schriftliche Offert-Verhandlung in den Amts-Lokalitäten der Intendanz des 10 Corps in Przemysl am 21 Oktober 1889 um 10 Uhr Vormittag abgeführt.

Das beiläufige Jahres-Erforderniss an Victualien und Getränken sowie die beiläufige jährliche Verdienst-Summe ist aus der im Amtsblatte der Gazeta Lwowska nr. 227 vom 3 October 1889 eingeschalteten vollinhaltlichen Kundmachung I. zu entnehmen.

Krakau, am 9 September 1889.

Von der k. k. Intendanz des I. Corps.

Zl. 8920 II.

Aviso II.

Zur Sicherstellung der: A. Reinigung und Ausbesserung der Krankens-Leibes- und Spitals-Wäsche beim Garnisons-Spitale Nro 3 in Przemysl, dann bei den Truppen-Spitälern in Tarnów, Sambor und Jaroslau.

B. Beistellung der Spitals und ärztlichen Bedürfnisse; C. Abnahme der unbrauchbaren Sorten und D. Des Rasirens und Haarschneidens für das Garnisons-Spital Nr. 3 in Przemysl und für die Truppen-Spitäler in Tarnow, Sanok, Sambor und Jaroslau; auf die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1890, eventuell auch für 3 Jahre d. i. vom 1. Jänner 1890 bis Ende Dezember 1892, findet die schriftliche Offert-Verhandlung statt u. z. für das Truppen-Spital in Tarnow am 22 Oktober l. J. um 10 Uhr Vormittag in den Amts-Localitäten der Intendanz des I. Corps (Stradom nr. 12) in Krakau; dagegen für die übrigen benannten Spitäler am 24 Oktober l. J. um 10 Uhr Vormittag bei der Intendanz des 10. Corps in Przemysl.

Die näheren Bedingungen enthält die im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska“ Nr. 227 vom 3 October 1889 eingeschaltete vollinhaltliche Kundmachung II.

Krakau, am 21 September 1889.

Von der k. k. Intendanz des I. Corps.

L. 9003

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie, ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Jadwigi lo Pstrasiowej, 2o Zakowej z Ciężkowie w kwocie 21 zł. 68 ct. aw. odbędzie się w gmachu sądownym w dniach 14 listopada i 19 grudnia 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. kons. 226 w Ciężkowicach, Józefa Zaka własnej.

Cena wywołania 1262 zł. 25 ct.
Wadyum 126 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucją dr. Bernarda Wittlina w Chrzanowie.

Chrzanów, 16 sierpnia 1889.

L. 3634

W dniach 14 listopada i 12 grudnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 110 w Zarnówce położonej wyk. hip. 218 objętej Józefa Błażyczka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Józefa Perla w sumie 6 zł. 2 ct. a. w. z przyn.

Cena wywołania 583 zł.
Wadyum 58 zł.

C. k. Sąd powiatowy
Maków, dnia 23 sierpnia 1889.

L. 7250

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł. aw. odbędzie się w gmachu sądownym w dniach 14 listopada i 19 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności pod l. kons. 4 w Moczydło, Andrzejka i Maryanny Furmanów własnej.

Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Kremer w Chrzanowie z substytucją adwokata dr. Kepplera w Chrzanowie.

Chrzanów, 15 czerwca 1889.

L. 14329

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Maryanny Kwieków, że w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej Kasy oszczędności przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Ochwatowskiemu, tudzież

(6555 2-3)

przeciw nim o 1075 zł. 68 ct. w. a. z przynależnościami, zamianował dla nich kuratorem Dr. Jana Mikucyńskiego, a zastępcą tegoż Dr. Wiktor Szancera adwokatów w Tarnowie i podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wspomnianej wyżej wierzycielności Tarnowskiej Kasy oszczędności dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności pod nk. 36 i 64 w Tarnowie na Pogwizdowie położonych, z których pierwsza objęta jest wykazem 25 a druga wykazem 26 księgi gruntowej gminy katastralnej Tarnów, do Jana Ochwatowskiego w jednej, do Antoniego i Maryanny Kwieków w drugiej połowie należących.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytację w Sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 11 listopada 1889 roku i dnia 11 grudnia 1889 roku każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa, mianowicie co do realności pod nk. 36 objętej wykazem 25 kwota 1062 zł. 44 ct., a co do realności pod nk. 64 objętej wykazem 26 kwota 1497 zł. 42 ct. poniżej której w terminie pierwszym realności te sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyższą ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożone się mające, wynosi co do realności nk. 36 objętej wykazem 25 kwotę 110 zł. a co do realności nk. 64 objętej wykazem 56 kwotę 150 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 12 września 1889.

L. 5494

W dniach 11 listopada i 9 grudnia 1889 o godz. 10 rano sprzedana zostanie celem zaspokojenia pretensyi Agnieszki Baliği w kwocie 58 zł. realność pod nr. 115 w Oleży ad Zakopane Anny Gawlak własną wykazu hip. nie stanowiącą.

Cena wywołania 420 zł.
Wadyum 42 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 31 sierpnia 1889.

L. 4482

Celem zaspokojenia wierzycielności Maryana Łoza w kwocie 38 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 13 listopada 1889 o godzinie 10 przed południem ponowna egzekucyjna sprzedaż posiadłości lwh. 849 w Wadowicach objętej Józefa Baklarza własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 40 zł.
Zaś wadyum 4 zł.

C. k. Sąd obwodowy
Wadowice, dnia 3 sierpnia 1889.

L. 5327

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycielności Abrahama Hellera w kwocie 430 zł. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 12 listopada 1889 i 12 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa sprzedaż przez licytację realności dłużniczej masy po Semanie Czernyńskim co do ciała hip. l. 16 w całości co do ciała hip. wl. 35/10 w jednej połowie, Jurka Łuciów co do ciała hip. l. 35 w jednej połowie a Oleksy Wołczowski co do ciała hip. l. 66 w całości własnej w Demeszkwach pod lk. 10 16 i 66, położonej wykazami hip. l. 16 35 i 66 objętej.

Cena wywołania wynosi 520 zł.
Wadyum 52 zł.

Resztę warunków i protokół oszacowania są złożone w Sądzie do przejrzania a dla wierzycieli tych którzyby po dniu rozpisania licytacji prawa zastawu na rzeczowej realności nabyli lub którymyby rezolucyja ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego kuratorem w tej sprawie.

Bursztyn, 25 czerwca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8582.

C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu ustanowił w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie przeciw Józefowi Skarbak Borowskiemu, z miejsca pobytu niewiadomemu o 3000 złr. z pn., dla tegoż z miejsca pobytu niewiadomego kuratora ad actum w osobie adw. dra Czaykowskiego z zastępstwem adw. dra Dolińskiego.

O czem Józefa Skarbak Borowskiemu z tem zawiadamiamy, by się z kuratorem porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, a to pod tym rygorem, że wszelkie zapasę w tej sprawie mające uchwały i postanowienia sądowe kuratorowi z wszelkimi skutkami prawnymi doręczane będą.

Przemysł, 4 września 1889.

L. 14047 (6727 2-3)

C. k. Sąd pow. m. deleg. Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Marya Laura z Palestrow 10 Friedmann, 20 Sachs przeciw Wilhelmowi Sachswi skargę o 500 zł. wniosła, w skutek czego termin na 23 grudnia 1889 o 9 rano wyznaczono.

Ponieważ pobyt zapozwanego jest nie wiadomym przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tut. adw. dr. Brzeskiego z substytucją adw. dr. Glazera na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym być ma.

Tym edyktem przypomina się pozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

C. k. Sąd pow. m. deleg.
Tarnów, 30 czerwca 1889.

L. 2141 (6724 2-3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Abrahamia i Chanę Sraub i Lemeta i Gittla Rucker że w sprawie drobiazowej Sieniawskiego Towarzystwa Zaliczkowego przeciw nim o zapłacenie 60 zł. dla nich ustanowiony został kuratorem c. k. notaryusz p. Władysław Zielonka i wzywa ich z aby ustanowionemu kuratorowi się porozumieć, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić, gdyż inaczej z tą wyznaczoną mogącą szkodę sami sobie przypiszają.

Sieniawa, 4 lipca 1889.

L. 3509 (6367 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku oznajmia Felicji Kwiatkowskiej, że z powodu jej niewiadomego miejsca pobytu ustanowił dla niej kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku któremu doręcza przeznaczoną dla niej uchwałę tabularną z dnia 13 kwietnia 1889 l. 1810 dotyczącą sprostowania wyk. hip. l. 362 majątności Łodzinka górna, Ossolińszczyzna przez wpisanie Jana Capińskiego za właściciela tejże. Sanok, dnia 3 sierpnia 1889.

L. 3509 (6372 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw spadkobiercom Efroima Braunthala o 17 zł. 96 ct. aw. zpn. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ozyasza Izaaka Braunthala, Mojżesza Jozę Mendelsohna, Mirkę Braunthal i Efroima Braunthala wnuka iż celem doręczenia im uchwały z dnia 10 marca 1889 l. 3509 zezwalającej wpis egzekucyjnego prawa zastawu na rzecz Wysokiego Skarbu dla zaległości podatku w kwocie 17 zł. 96 ct. aw. z pn. w stanie dłużnym 4/6 części wpisanych na imię Efroima Braunthala ciała hipotecznego wyk. hip. 148 księgi gruntowej gminy Brody objętegoi dalszych uchwał w tej sprawie zapasę mogących ustanowiony został dla nich kurator w osobie dr. Grossa adwokata w Brodach któremu potrzeba do obrony praw swoich informacją udzielić lub też sądowi innego zastępcę wskazać mają inaczej następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, dnia 10 marca 1889.

L. 37573 (6559 2-3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 16 czerwca 1888 zmarł we Lwowie Antoni Zamojski urzędnik kolei czerniowieckiej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy tutejszemu sądowi nie wiadomo, czy komu prawo dziedziczenia przysługuje, wzywa się wszystkich tych którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego z prawami wymini do spadku tego wystąpić zamierzają, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc, swe prawo dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i oświadczenie do spadku wniosli, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku niniejszego którego kuratorem adw. dr. Erazma Romanowskiego ustanowiono, z tymi, którzy oświadczenie swe wniosą i tytuł dziedziczenia wykażą; przeprowadzoną i spadek im przyznanym będzie, nieprzyjęta zaś część spadku albo, gdyby nikt się nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu wydanym zostanie.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1889.

L. 7216 (6659 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa na prośbę c. k. Prokuratorji Skarbu we Lwowie imieniem gr. kat. cerkwi w Stubnie działającej, posiadacza księżeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Przemyśla nr. 3669 opiewającej na imię gr. kat. probostwa w Stubnie a winkulowanej na gr. kat. konsystorz na którą złożono

dnia 23 stycznia 1877 kwotę 28 zł. 23 ct. a w dniu 5 lutego 1884 wyjęto z niej na rachunek odsetków kwotę 10 zł. 87 ct., aby takową w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia odnośnego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej sądowi przedłożył ileże w razie przeciwnym księżeczka wspomniana za amortyzowaną i nieważną uznana zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego
Przemyśl, dnia 3 lipca 1889.

L. 9084 (6197 2-3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Abrahamia Leisora dw. im Halperna zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej masy krydalnej Tauby Horowitz przeciw Koppłowi Markusowi pto 162 zł. 68 ct. wa. zpn. ustanowiono dlań celem doręczenia im uchwały z dnia 23 sierpnia 1887 l. 8220 i dalszych uchwał w tej sprawie zapasę mogących kuratora w osobie Majera Weidmana w Rohatynie w wezwaniem by temuz należytą dał informację lub innego zastępcę sądowi wskazać.

C. k. Sąd powiatowy
Rohatyna, dnia 28 sierpnia 1889.

L. 627 (6170 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w dniu 7 czerwca 1876 zmarła w szpitalu samborskim Kamila Malinowska bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ spadkobiercy zmarłej nie są sądowi znani wzywa się wszystkich tych którym prawa do spadku sp. Kamili Malinowskiej przysługują by w przeciągu jednego roku od daty edyktu w podpisany sądzie zgłosili swe prawa do spadku po sp. Kamili Malinowskiej wykazali i oświadczenie do tego spadku tem pewniej wniosli, ileże w przeciwnym razie spadek ten, dla którego się równocześnie tutejszego c. k. notaryusza p. Wiktora Krokowskiego kuratorem ustanawia zgłaszającym się i oświadczaćym się do tego spadku spadkobiercom zostanie przyznanym część spadku zaś do której się nikt nieoświadczy a w razie jeżeli się nikt do spadku nie zgłosi cały spadek państwowemu funduszowi przypadłości oddany zostanie.

Mościska, 16 marca 1889.

L. 11470 (6699 2-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania niewypośredkowanego jeszcze liczebnie kapitału wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacyjnego wyszynku w dobrach Trześciańce wykazem hipotecznym l. 401 objętych, własności Aleksandra Juchnowicza stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Józefinę Chladek, Karola Roguskiego i Jana Szlachetowskiego względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata krajowego dr. Buczyńskiego z substytucją adwokata krajowego dr. Wurzla ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 22 czerwca 1889 jakiegokolwiek pretensje nabyli aby takowe najdalej do dnia 8 grudnia 1889 w tutejszym sądzie zgłosili inaczej bowiem w ślad §. 13 i 21 cesarskiego patentu z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensji na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego zezwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycji i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej w myśl §. 5 wspomnianego patentu przyczem jednak ich prawa przekazania ich pretensji na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie ziemi w ślad §. 27 wyż powołanego cesarskiego patentu mogliż ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać imię i nazwisko zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pożyczką wierzytelność w księgach hipotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego sądu zamieszkać wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem doślane będą jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 21 września 1889.

L. 5721 (6340 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ustanawia w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach przeciw Wojciechowi i Parańce Przyjacielskim i Józefowi Gruberowi o zapłacenie 48 złr. aw. z pn., Jana Kazimierskiego kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu Wojciecha

Przyjacielskiego i Parańki Przyjacielskiej.

Wzywa się Wojciecha Przyjacielskiego i Parańkę Przyjacielską, aby mianowanemu kuratorowi informacyi udzielili, albo innego zastępcę prawnego ustanowili, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będą musieli.

Gliniany, dnia 26 lipca 1889.

L. 4907. (6281 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia, iż dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Cyconia, ustanowił kuratorem Hrycia Szwejkę, wójta z Łabowej, w sprawie tabularnej Jurka i Teodozji Szwałków o wpis prawa zastawu sumy 280 złr. na posiadłości lw. 45 w Łabowej, Michała Cyconia własnej.

Krynica, dnia 11 listopada 1888.

L. 10223. (6338 2-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Poche, że w sprawie egzekucyjnej Majera Rappaporta przeciw niemu i leżącej masie Michała Czarneckiego pto 140 złr. 25 ct. aw. z pn., jemu kurator ad actum w osobie adw. Grossa z Brodów ustanowiony został, któremu też doręczono tut. sąd. postanowienie egzekucyjne z dnia 3 sierpnia 1888, l. 9702.

Brody, dnia 9 sierpnia 1889.

L. 4727. (6391 2-3)

W skutek skargi Jana Gawrona przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Liszce o 23 złr., ustanowił c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie dla Wojciecha Liszki, kuratorem pana Kazimierza Goyskiego, notaryusza w Tuchowie, do rozprawy drobiazowej wyznaczył termin na dzień 19 listopada 1889 o godz. 8 z rana, doręczył tę skargę kuratorowi.

Wojciecha Liszkę wzywa, aby na termin zgłosił się osobiście lub przez wylegitymowanego pisemnem pełnomocnictwem pełnomocnika lub wreszcie kuratorowi udzielił informacyi, gdyż inaczej możliwe szkody skutki z zaniedbania, sam ponosićby musiał.

Tuchów, dnia 14 września 1889.

L. 14737. (6390 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sarne, iż w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Tarnowa przeciw niemu o 20 złr. 80 ct., ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dra Ludwika Pietrzyckiego, z substytucją pana adw. dra Jana Steca.

Tarnów, dnia 19 września 1889.

L. 5179. (6366 2-3)

C. k. Sąd obwodowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Gruszczyńskiego, iż w sprawie Jakóba Kurza przeciw niemu o intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 800 złr. z pn., w stanie biernym sumy 750 złr. aw. z pn., na dobrach Kopcice i Płarówka na rzecz jego intabulowanej, oraz o sekwestrację dochodów z powyższej sumy, dla niego kuratora w osobie adw. dra Józefa Fechtdegena w Rzeszowie ustanowił, a zarazem wzywa go, by się z tym kuratorem celem obrony praw swych porozumiał, lub innego zastępcę sobie ustanowił i tut. sądowi wskazał, gdyż złe skutki z zaniedbania wynikające mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów, 8 sierpnia 1889.

L. 3899. (6263 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że na dniu 19 maja 1884 zmarł w Husiatynie Markus Leib Grossmann bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku powołany jest z ustawy syn jego Józef Grossmann, z życia i miejsca pobytu niewiadomy.

Wzywa się przeto Józefa Grossmanna, ażeby się w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego w sądzie tut. zgłosił i do spadku oświadczył, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa z oświadczeniami spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Leonem Adlersteinem z Husiatyna przeprowadzoną zostanie.

Husiatyn, dnia 2 lipca 1889.

L. 6121. (6417 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izydora Weintrauba, a w razie jego śmieci, jego nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszemu względnie i ostatnim, w tutejszym sądzie pod dniem 30 sierpnia 1889 l. 6121 przez Franciszka Górskiego pozwu o zwrot 16 wozów słomy, względnie o zapłatę 240 złr. w. a. z pn., celem zastępowania pozwanego względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze, na jego koszt i niebezpieczeństwo ku-

ratorem tutejszy adw. p. dr. Mijakowski, a tegoż zastępcą adw. p. dr. Kafliński ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanego a względnie jego spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obronne podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 31 sierpnia 1889.

L. 7313. (6420 2-3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wasyla Lebeda, syna Iwana, iż uchwałą z dnia 25 września 1887 l. 13210, zezwolono na intabulację Michała Myszynskiego, za właściciela połowy realności wyk. hip. nr. 113, ks. gr. gm. Bobulińce objętej, dotąd wedle B. I, Wasyla Lebeda Iwanowego własnej.

Doręczając powyższą uchwałę ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Hubrichowi w Buczaczu, wzywa się Wasyla Lebeda, aby z tym kuratorem się porozumiał i podał mu środki obrony swych praw, inaczej skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 25 lipca 1889.

L. 11630. (6528 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w sprawie przekazania niewypośredkowanego jeszcze liczebnie kapitału wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacyjne w dobrach Horodnica wedle wykazu hipotecznego l. 167 hr. Wacława Baworowskiego własnych dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Anny z Makarskich Michniewiczowej i Bronimiry Kunickiej, a względnie dla ich niewiadomych spadkobierców kuratora w osobie adw. dr. Żywickiego, z substytucją adwokata dr. Pohoreckiego i wzywa się ich, tudzież wszystkich wierzycieli, którzy na dobrach powyższych nabyli przed dniem 5 lipca 1889 prawo zastawu, aby swe pretensje najdalej do 5 grudnia 1889 w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż inaczej wedle §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 Nr. 237 Dz. ust. pań. przy rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensji na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego zezwalający uważani zostaną.

Nadto utracą także prawo czynienia wszelkiej opozycji i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesei stawający zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya ich według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27, została i nadal zabezpieczoną na ziemi; zgłoszenie ma zawierać imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim prawnym wymogom odpowiadające, kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie hipotecznej pożyczki zgłoszonej; wreszcie winni wierzyciele po za obrębem tutejszego sądu zamieszkać wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane one będą pocztą zgłaszającemu się z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Tarnopol, 21 września 1889.

L. 10061. (6210 2-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie na skutek podania Daniela Reinera de praes 25 kwietnia 1889 l. 10061 wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa wszystkich, w ręku których kartka zastawnicza Kasy oszczędności miasta Krakowa z daty Kraków dnia 28 września 1885 L. 18196 na pięć losów austriackich „Czerwonego krzyża“ znajdować się może, by ją w ciągu roku od dnia, w którym edykt niniejszy po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonym zostanie, okazali, ile że w razie przeciwnym za umorzoną i pozbawioną wszelkiej mocy uważaną będzie.

Kraków, 9 sierpnia 1889.

L. 5454. (6251 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieobecny z miejsca pobytu niewiadomego Wania Walewskiego, że w skutek pozwu do l. 975 przez Orynę 10 Walewską 20 Michalikową przeciw niemu i spółnikom, o własność parceli gruntowej l. kat. (241/5) w Dragaszowie i unieważnienie wpisu względem niej, wyznaczono termin do rozprawy na dzień 11 października 1889 i dla niego kuratorem adw. dr. Neumana ustanowiono. Rzeczą więc jego jest temu kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego pełnomocnika ustanowić i o tem tut. Sąd zawiadomić.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice, dnia 3 lipca 1889.

Konkursa.

- L. 623 (6696 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w rzeszowskim okręgu szkolnym:
1. W Rzeszowie przy wydziałowej szkole dziewcząt na dwie posady nauczycielek z płacą roczną 800 zł. Dla jednej z tych posad wymagana jest kwalifikacja z grupy pierwszej, dla drugiej egzaminu nauczycielskiego do szkół wydziałowych z grupy drugiej.
2. w Głogowie przy 3 klasowej i w Białej przy 2 klasowej szkole mieszanej na posady nauczycieli (nauczycielek) młodszych z płacą po 270 zł. i dodatkiem na pomieszkanię po 27 zł. rocznie.
3. w Chmielniku przy szkole etatowej jednoklasowej z płacą w kwocie rocznej 400 zł i wolnem pomieszkaniem.
Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o te posady mają wnieść podania należyte udokumentowane w terminie sześciotygodniowym do okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie.
Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
Rzeszów, 3 października 1889.

Upadłości.

- L. 27554 (6748)
W celu wykazania płynności i pierwszeństwa pretensji do masy rozbiorowej firmy księgarskiej „K. Łukaszewicz” dodatkowo po terminie 2 kwietnia 1889 zgłoszonych, tudzież w celu powzięcia uchwały ogólnu wierzycieli nad wnioskami zarządcy masy, dotyczącymi sprawy sprzedaży księzek do masy należących, proszę Biruty Łukaszewiczowej o wyłączenie pretensji 300 zł. w. a. do Kornela Ujejskiego z majątku masy i proszę Władysława Szykowskiego o przyznanie mu na własność powierzonych mu 40 bel papieru na zaspokojenie jego pretensji, wreszcie w celu ponownego wyboru zastępcy zarządcy masy w miejsce ustępującego dr. Henryka Kopeckiego, wyznaczam termin na dzień 29 października 1889 o godzinie 4 po południu w biurze nr. 1 c. k. Sądu krajowego we Lwowie, na który wzywam wszystkich interesowanych. we Lwowie, 2 października 1889.
Komisarz konkursowy.
- L. 4957 (6734)
C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że uchwałą równocześnie do L. 4957 powziętą, zniósł otworzony edyktem z 21 sierpnia 1883 konkurs do majątku Jakóba Engelhardta, kupca w Stryju w myśl §. 154 ustawy konk.
Sambor, 30 września 1889.

Kuratele.

- L. 9081 (6681 1—3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. w Brzeżanach ogłasza, że Stefan Światy uznany został marnotrawcą, a kuratorem dlań ustanowiono Łucja Basarę rolnika, obaj z Poruczyna.
Brzeżany, 6 września 1889.
- L. 15568 (6685 1—5)
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Tarnopolu wprowadzając na mocy uchwały tuższego c. k. Sądu obwodowego, kuratele nad umysłowo chorym Julianem Ilkiewiczem z Tarnopola, ustanawia dlań kuratorem p. Piotra Zdziarskiego z Tarnopola.
Tarnopol, 25 lipca 1889.
- L. 2460 (6686 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie uznał Maksyma Kohut rolnika z Łaskowic marnotrawcą i ustanowił dlań kuratorem Wasyła Petryka, gospodarza z Łaskowic.
Budzanów, dnia 12 kwietnia 1889.
- L. 24996 (6719 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko del. S. I. we Lwowie ogłasza, iż Elżbieta hr. Grabowska za głupowatą uznaną została i dla tejsze Adama hr. Grabowskiego kuratorem ustanowiono.
Lwów, dnia 23 czerwca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

- L. 25388 (6637 3—3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. Seky i we Lwowie, w sporze drobiazgowym Alojzego Hübnera przeciw Antoniemu Kibitzowi o zapłatę 217 zł. 53 ct. aw. ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Antoniego Kibitza kuratorem p. adw. dr. Maryana Sietnickiego a p. dr. Boreckiego zastępcą tegoż, oraz wzywa pozwanego, by na terminie w sporze tym na dzień 11

grudnia 1889 o godzinie 9 rano w sali rozpraw nr. II wyznaczonym bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika się zjawił, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z kuratorem przeprowadzona i stosownie do przepisów ustawy orzeczoną zostanie.
Lwów, 26 sierpnia 1889.

- L. 22362 (6697 2—3)
C. k. Sąd krajowy wzywa każdego w czym ręku znajdować by się mogła książeczka wkładowa towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością nr. 4047 na imię Marcina Filipka opiewająca następującej osnowy: złożono dnia 8 stycznia 1889 zł. 587.94 w. a., złożono dnia 9 stycznia 1889 zł. 100 razem zł. 687.94 wa., zwrócono 8 stycznia 22.84 wa., pozostaje zł. 665.10 wa. 30 czerwca procent dopisany zł. 13.22 wa., stan 1 lipca 1889 zł. 678.32 wa. ażeby w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni książeczkę tę okazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu kresu takowa na żądanie Marcina Filipka za umorzoną uważaną będzie.
Kraków, 13 września 1889

- L. 34290 (6695 3—3)
Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1go października 1889 do końca marca 1890.
Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1 października 1889 do końca marca 1890 jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy	
	extra	poosta
	zł.	ct.
Wadowice	1	4
Kraków, Sanok, Brzeżany	1	3
Rzeszów, Nowy Sącz, Tarnów, Lwów	1	2
Kołomyja, Sambor, Złoczów, Stryj	1	—
Stanisławów, Przemyśl, Tarnopol	1	—
Czortków, Żółkiew	—	98

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriametra.
Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pozostają niezmiennione.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
Lwów, dnia 3 października 1889.

- L. 8505 (6509 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że dnia 18 lutego 1887 zmarła w Mielcu Teofila Land-sowa z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 12 stycznia 1887, którym ustanowiła dziedzicem swego syna, Maurycego Landesa.
Sąd nieznając pobytu wnuka zmarłej Adolfa Hönigsmanna, wzywa go, żeby w przeciągu roku zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Brandtem Henrykiem w Mielcu dla niego ustanowionym.
Mielec, dnia 24 czerwca 1889.

- L. 4160 (6436 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej zawiadamiając, iż roku 1882 zmarł w Dernowie Teodor Robak, wzywa niewiadomego z pobytu Wasyła Robaka, aby do roku od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosił się do spadku, inaczey spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami deklarowanymi i kuratorem Andruchem Sokierka dla niego ustanowionym.
Kamionka str., dnia 31 lipca 1889.

- L. 8157 (6444 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ustanawia odnośnie do edyktu z 4 maja b. r. do l. 4240 dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Łuja, spadkobiercy ś. p. Matiasza Łuj, kuratorem w miejsce adw. dra Waleryana Kafińskiego, c. k. notaryusza z Podhajec, Michała Borowskiego.
Podhajec, dnia 23 lipca 1889.

- L. 9428 (6189 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Klauznera, że w sprawach egzekucyjnych Firmy Matzner et Josefstahl przeciw niemu o zapłatę 695 zł. 45 ct., 510 zł. 75 ct., 688 zł. 45 ct. i 685 zł. 50 ct. celem doręczenia mu uchwał egzekucyjnych ustanowił dlań kuratorem adw. dr. Trybulca w Bochni.
Bochnia, dnia 10 września 1889.

- L. 22929 (6259 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu

Leona Steinweisa, że przeciw niemu na skutek pozwu Zygmunta Markheima nakaz zapłaty sumy wekslowej 233 zł., wydanym został i że w sprawie tej ustanowiony został dla niego kuratorem adw. dr. Szalay, z substytucją adw. dr. Kastorego wzywając go, by się do kuratora zgłosił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.
Kraków, dnia 3 września 1889.

- L. 22267 (6211 2—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niewiadomą osobę, w której ręku znajduje się zaginiona książeczka wkładowa Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 106.202 na 30 zł. 5 ct. wa. opiewająca na imię Tekli Chrzan wystawiona, aby w przeciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu książeczkę tę okazała i prawa swe do takowej wykazała, gdyż w razie bezskutecznego upływu określonego terminu książeczka ta na ponowną prośbę Tekli Chrzan amortyzowana zostanie.
Kraków, 30 sierpnia 1889.

- L. 39895 (6749 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Izidora Weintrauba, że przeciw niemu został dnia 5 października 1889 l. 39895, na rzecz firmy Józef Thom i syn, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. z pn.
Gdy miejsce pobytu Izidora Weintrauba nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. p. dra Bunda, a tegoż zastępcą adw. p. dra Standa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.
Wzywa więc zatem Izidora Weintrauba, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczey ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
We Lwowie, d. 5 października 1889.

L. 39894 (6750 1 -3)
C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Izidora Weintrauba, że przeciw niemu został dnia 5 października 1889 l. 39894, na rzecz firmy Józef Thom i syn, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. z pn.
Gdy miejsce pobytu Izidora Weintrauba nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. p. dra Bunda, a tegoż zastępcą adw. p. dra Standa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.
Wzywa więc zatem Izidora Weintrauba, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczey ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.
We Lwowie, d. 5 października 1889.

- L. 1280 (6732 1—3)
Na czwartą zwyczajną dnia 4 listopada 1889 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencję Sądu przysięgłych w Przemyślu, mianowanym został c. k. Radea Dworu Prezydent sądu obwodowego Pressen, przewodniczącym, zaś c. k. Radea wyższego sądu krajowego Freyberger, tudzież c. k. Radey sądu krajowego, Leszczyński, Skala, Schmidt, Przybylski i sekretarz Rady Szechowicz jego zastępcami.
Przemyśl, 5 października 1889.

- L. 15646 (6729 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Chaji Wachspress, prawonabywczyni Salomona Kelera przeciw niewiadomemu z pobytu Walentemu Kukulskiemu o 285 zł. a. w. z pn., ustanowiono dla tegoż niewiadomego z pobytu kuratorem adw. dra Brandta z substytucją adw. dra Mieczysława Gałęckiego.
Tarnów, d. 3 października 1889.

- L. 39934 (6762 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Albertowi Kordeckiemu, że przeciw niemu i innym został dnia 21 września 1889 l. 37819, na rzecz Towarz. eskont. i zal. we Lwowie, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. z pn.
Gdy miejsce pobytu p. Alberta Kordeckiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. p. dra Szwedziekiego, a tegoż zastępcą adw. p. dr. Lill. i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.
Wzywa więc zatem p. Alberta Kordeckiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczey ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.
We Lwowie, d. 9 października 1889.

- L. 36774 (6747 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadomia czyni, iż w skutek prośby c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipot. we Lwowie de

praes. 12 września 1889 l. 36774, w sprawie egzekucyjnej tegoż Banku przeciw Jakóbowi Karst pto 973 ztr. 62 ct. aw. z pn., tus. uchwałą z dnia 28 września 1889 l. 36774, dozwolona została przymusowa licytacja realności pod lk. 118 i 743 w Serecie położonej, wyk. hip. l. 928, gminy katastr. Seret objętej, własność Jakóba Karst stanowiącej.

Powyzsza uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Jakóbowi Karst do rąk równocześnie w osobie adw. dra Szymona Schaffa, z zastępstwem adw. dra Michała Weissteina, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jakóba Karsta, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzeżenia swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniebdania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sam sobie przypisze.

We Lwowie, 28 września 1889.

- L. 20350 (6484 1—3)
Niniejszem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Kaźmierza Wadowskiego, że przeciw niemu wniósł Alojzy Czalek, w dniu 12go września 1889 l. 20350 skargę, o zapłatę sumy 45 zł. 10 ct. z pn. na którą do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 października 1889 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym wyznaczono i że dla niego kuratorem, tut. adwokata dr. Forysta ustanowiono, któremu informacji lub potrzebnych do obrony środków udzielił, albo osobiście stanął, albo też innego zastępcę sobie obrał i o tem Sąd wcześniej zawiadomić winien, wynikłe bowiem z zaniebdania skutki, sam sobie przypisaćby musiał.
Tarnów, 13 września 1889.

- L. 5497 (6533 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Trybalskiego, że przeciw niemu pod dniem 23 września 1889 l. 5497, wniósł Baruch Schmidt pozew o zapłatę sumy 211 zł. 98 ct. w skutek czego ustanowiono dla tegoż Trybalskiego kuratora w osobie p. adw. dra Antoniego Surowieckiego w Tarnobrzegu i wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 7 listopada 1889 o godz. 9 rano.

Wzywa się tedy Michała Trybalskiego, aby ustanowionego kuratora poinformował lub innego zastępcę sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadow, 25 września 1889.

- L. 14736 (6539 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w skutek pozwu wekslowego wniesionego przez kasę oszczędności miasta Tarnowa przeciw niewiadomemu z pobytu Mojżeszowi Hakiemu o 121 zł. a. w., wydano nakaz zapłaty, który kuratorowi tegoż adw. dr. Ludwikowi doręczono.
Tarnów, dnia 26 września 1889.

- L. 23500 (6543)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy: „Frey et Grossbard“, której używać będą Arnold Grossbard i Emanuel Frey, jako właściciele handlu w Krakowie, podpisując takową: „Frey et Grossbard“ z tym dodatkiem, że spółkę tę Emanuel Frey wyłącznie zastępować i podpisywać będzie.
Kraków, dnia 13 września 1889.

- L. 23580 (6544)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy już istniejącej firmie: „Edward Fuchs, handel towarów korzennych w Krakowie“, że właściciele tejsze firmy Edward Fuchs, przyjął z dniem 1 września 1889, syna swego, Edwarda Fuchsa, jako jawnego spółnika, który firmę tę samodzielnie podpisywać będzie „Edward Fuchs“ po polsku; zaś „Eduard Fuchs“ po niemiecku.
Kraków, 13 września 1889.

- L. 4444 (6490 1—3)
Ropczycki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia Maryannę z Mieczków Pękalową, iż dnia 26 lutego 1887, zmarł w Pstragowy Wojciech Kaźmierski z pozostawieniem kodycyłu z dnia 7 stycznia 1887 i wzywa się ją jako niewiadomą z miejsca pobytu, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego w tut. sądzie się zgłosiła i deklarację spadkową wniosła, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dlań w osobie Józefa Nogi ustanowionym.
Ropczyce, 23 sierpnia 1889.

L. 15250. (6278 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Trebecką zawiadamia, że dla niej kurator ad actum w osobie Jana Piwowarczyka ustanowionym został i temuż tut. sąd. tabularna rezolucya z dnia 5go lipca 1888 L. 7483 doręczona została.
Bochnia, dnia 12 stycznia 1889.

L. 8908. (6242 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Wiktoryę z Ziemobów Wilgową, że z powodu wniesionego pod dniem 25 lipca 1888 l. 12118 przez Wawrzyńca Ziembę przeciw niej i innym pozwu o uznanie prawa własności książeczki wkładowej gal. Kasy oszczędności Nr. 38509 ustanawia się dla niej kuratora tutejszego adwokata dr. Heynego z zastępstwem adw. dr. Kafińskiego.

Wzywa się tedy pozwaną, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego sobie zastępcę obrała, gdyż w razie zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sobie przypisze.
Złoczów, dnia 20 lipca 1889.

L. 18528. (6261 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie ustanawiając dla nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Kolmana z Pogorskiej Woli, kuratorem ad actum adwokata dr. Mieczysława Gałęckiego w Tarnowie, temuż rezolucyę tabularną z dnia 19 kwietnia 1889 l. 8513 doręcza.
Tarnów, 31 sierpnia 1889.

Doniesienia prywatne.

6, 4 pokoje z przynależnościami. — Pomieszczenia kawalerskie. Pokój i kuchnię Stajnię i wozownię wynajmuje Zarząd realności **Emila Bertemiliana Brajera**, ulica Brajerowska, 10, w godzinach od 9 do 1 i od 3 do 6. 5 62

500 zł. i więcej dyskretyonalnie za wyrobienie stałej posady buchaltera, korespondenta lub innej odpowiedzialnej uzdolnieniu. „Robinson” restant Lwów. 675

Za 4 centy można mieć **kapiel w domu.** Fabryczny skład w Galicyi **wanien i kanapek** prawdziwie cyankowych z aparatem do grzania wody, jakoteż wszelkich przyborów do kąpieli.
A. Królikowski
Lwów, ulica Janowska L. 14.
Ilustrowane cenniki na żądanie. Wedle umowy także na rozpiętę. 6569

Premiowana za swe wyroby srebrnym medalem na wystawie higienicznej we Lwowie
apteka pod „Złotym Słoniem“

ZIOŁKA PIERSIOWE dr. Seeburgra.

jako niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtań, kaszlowi, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.
Cena pakietu 20 ct. wal. anstr.

Upraszam zwracać uwagę na to, by na każdej paczce „ziołek piersiowych dr. Seeburgra” jako wyłączny skład apteki pod „Złotym Słoniem” **Henryka Blumenfelda** we Lwowie, uwidoczniona była. 6289

Dr. Seeburger

L. 3154 (6708 3-3)
Konkurs.

Celem obsadzenia posady sekretarza gminy w Zółkwi z płacą roczną 800 zł. wa. jakoteż dwoma pięciolecia po 200 zł. aw. od czasu stabilizacji rozpisuje się niniejszem konkurs.

Posada ta nadana będzie na rok pierwszy prowizorycznie.

Ubiegający się o tę posadę, winien się wykazać, iż ukończył studia prawnicze, i posiada praktykę administracyjną.

Podania należyce udokumentowane należy wnieść najpóźniej do dnia 15 listopada 1889 do Zwierzchności gminnej miasta Zółkwi.

Magistrat król. woln. miasta Zółkiew, dnia 5 października 1889.

Pod gwarancya! Nie ma nic lepszego nad Francuską masę

do zapuszczania miękkich i twardych podłóg. Jedyny skład 6642

Alojzy Hübner, Lwów,
ulica Karola Ludwika L. 13.

Ocenione i polecane przez
Towarzystwo lekarskie krakowskie
(kom. przem. lek.)
do l. 340 z dnia 27 kwietnia r. 1889.

Odnaczone medalem zasługi
na wystawie higieniczno-lekarskiej
we Lwowie 1888.

WINA LECZNICZE

wyrobu aptekarsza
Zygmunta Jana Kallekiego
w ówierłitr. fiaskach z kieszkiem
Wino chinowe 1 50
" chinowo-żelaziste 1 50
" rzewieniowe 1 50
" pepsynowe 1 50
" peptonowe 1 50

Wina powyższe wyrabiam na maładze pod kontrolą Tow. lek. kraj.
Główny skład w aptece pod Gwiazdą w Przemyslu. We LWOWIE nabyć można w aptekach pp. J. Wewiórskiego, A. Kochanowskiego, A. Sklepińskiego, K. Krzyżanowskiego, G. Geilhofera, oraz w aptekach na prowincyi. 6166

Patentowane Strakosch-Boner
Maszyny do prania

u marglarnie
polecia
Aleksander
HERZOG

Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.
Katalogi gratis i franko. 672

Ogniotwarte żelazne
kasetki
do przysróbowania jak
niemniej uży-
wane już i nowe
ogniotwarte
KASZY
najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu, Bräunerstrasse, 10

Dotychczas tu niebowały
Kłosetowy papier zdrowia
(Gesundheits-Closetpapier)
500 ćwiartek za 15 ct.

polecia 5719
Alojzy Hübner, Lwów,
ulica Karola Ludwika L. 13
dawniej eukiernis Rotlendera.

Ogłoszenie. 667

Celem zabezpieczenia wykonania robót powiększenia kościoła parafialnego w Babicach w powiecie chrzanowskim podaje komitet kościelny do wiadomości, iż w dniu 15 listopada b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w urzędzie parafialnym licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót wynosi 18.766 zł.
Do licytacyi przystąpić mogą tylko katolicy i mają złożyć jako wadium 10 pro. sumy fiskalnej względnie oferty w takiej wadyum zaopatrzone przed terminem podanym do urzędu parafialnego w Babicach wniesione lub przesłane być mają.

Blizsze warunki oraz plany i kosztorysy mogą być każdorazem z wyjątkiem świąt i niedziel przezrznane w kancelaryi urzędu parafialnego w godzinach urzędowych.

Z komitetu kościelnego w Babicach, poczta Lipowice w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

L. 13313 (6718 2-3)
Obwieszczenie.

Dnia 29. października 1889 odbędzie się publiczna licytacya celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódczanej i piwnej oraz prawa poboru dodatku gminnego od napojów propinacyjnych gminie miasta Przemysla przysługującego, na przeciąg lat trzech od 1 stycznia 1890 do 31 grudnia 1892.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny:

1. za prawo propinacyi 57.341 zł.
2. za prawo poboru dodatku gminnego 64.659 zł.

Wadium przy licytacyi złożyć się mające wynosi 12.000 zł. w. a.

Oferty pisemne należyce ostemplowane, przez oferenta własnoręcznie podpisane i opieczętowane wnosić można w dniu powyżej oznaczonym do godziny 12 w południe na ręce komisji licytacyjnej.

Blizsze warunki licytacyjne można przejrzeć, ewentualnie otrzymać w odpisie codziennie w godzinach urzędowych w biurze sekretarza magistratu.

Z magistratu miasta.
Przemysł, dnia 25 września 1889.
Dr. Dworski.

Pisarz z chlubnymi świadectwami, uzdolniony fachowo w manipulacjach urzędowych tak przy c. k. Sądach jak Starostwach, lub też mogący prowadzić sekretaryat urzędu gminnego w mieście, albo kilka gmin wiejskich, żyje i sobie umieszona od 1 grudnia 1889, Łaska: zgłoszenia L. M. J. poste restante Borysław przy Drohobyczu. 6731

Ogłoszenie. 6710

W kancelaryi urzędu zastawniczego Pii Montis kościoła ormiańsko-katedralnego lwowskiego, będą dnia 25 listopada 1889 roku z rana od godziny 9 do godziny 2 z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto, srebro i klejnoty.

Lwów, dnia 7 października 1889.

10 medali zasługi i 2 dyplomy honorowe

za niezrównane wyroby

kosmetyczne i toaletowe.

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegł, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł., opakowanie 30 ct.

Pilipton włosora siwym i wypadłym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. Pilipton nie farbuję, lecz tylko odmladza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena fiakonu 1 zł. 50 ct., opakowanie 20 ct.

Pomada chino-taninowa jest niezawodną przeciw wypadaniu i na porost włosów.

Słoik 1 zł. 50 ct., z opakowaniem 15 ct. więcej. 6359

L. 888. Za pomadę chino-taninową serdecznie dziękuję szładam, gdyż gdyby nie skutek pańskiej pomady, byłbym zupełnie wyłysiał.
Władysław Pilszak, Dusztajny.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika L. 5 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25
w Krakowie Sukiennica L. 20. w Czerniowcach Rynek L. 2.



Lepszy jak francuskie koniaki, z których największa część z powodu zupełnego spuszczenia winnych latorośli w departamencie Charente, tworzy się całkowicie lub po części ze spirytusu.

Tańszy jak nieliczne jeszcze z wina zyskane weale nie lepsze koniaki francuskie gdyż na każdej takiej butelece cięża kosztu za cło i transport zł. 1.60 Ponieważ

Berger, Volk i Sp. w Wiedniu

osobiście ręczą za to, że ich koniaki zawierają tylko z wina destylowany alkohol, przeto już z tego powodu należy im oddać pierwszeństwo przed wszystkimi innymi tak pod względem napoju jakoteż szczególnie



To też koniaki firmy

5718

Berger, Volk i Sp. w Wiedniu

zastępowują i polecają pp.

profesor Korczyński, profesor Pareński w Krakowie, radca dworu profesor Albert, radca dworu profesor Billroth, radca dworu profesor Karol v. Braun, radca dworu profesor Gustaw Braun, profesor Chrobak, profesor Kahler, radca zdrowoty profesor Oser, radca rządowy profesor Schnitzler, radca cesarski profesor Winternitz w Wiedniu

i najwybitniejsi profesorowie medycyny krajowi i zagraniczni.

Ceny (wszędzie jednaki): cała oryg. butelka w 5 gatunkach . . . a zł. 2.10, 2.0, 3.10, 4.10, 5.00
pół " " " " " . . . a " 1.20, 1.40, 1.70, 2.20, 2.65
ćwierć " " " " " . . . a " 0.75, 0.85, 0.95, 1.25, 1.45

Do nabycia we wszystkich znanych handlach łakoci, materyałow aptekarskich i aptekach.

Skład w Wiedniu, L. Welburggasse 2. Ecke der Kärthnerstrasse.

L. 23550

6709

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

Ogłoszenie.

Przy trzecim losowaniu obligów pierwszeństwa emisji z roku 1887 pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, przedsięwziętem na dniu 1 października 1889 w obecności c. k. notaryusza, wylosowano za pomocą losowania seryami numeru 1501 do 1664 włącznie, to jest sztuk 164.

Wartość imienna tych wylosowanych obligacyj pierwszeństwa emisji z roku 1887 wypłacaną będzie począwszy od 1 stycznia 1890 za ściągnięciem oryginalnych obligacyj ze wszystkimi po upływie tego terminu płatnemi a do wylosowanych obligacyj należącemi kuponami.

Z dniem 1 stycznia ustaje dalsze procentowanie tych obligacyj, wartość przeto kuponów od obligacyj odciętych, a po tym terminie płatnych, będzie potrącaną od kwoty do wypłacenia przypadającej.

We Wiedniu, dnia 1 października 1889.

Od Rady zawiadowczej.